

**Przedpłata**

na „Głos Narodu“ wynosi:

**W Krakowie:** rocznie kor. 32.—, kwartalnie kor. 8.— miesięcznie kor. 2.70, za odosobnienie dwukrotne dziennie 60 halerzy miesięcznie.

Numer poranny 14 hal.,  
południowy 4. hal.

**DZIENNIK POLITYCZNY, ZAŁOŻONY W ROKU 1893 PRZEZ JÓZEFA ROGOSZA.**

**Wychodzi od r. 1900 dwa razy dziennie.**

**REDAKTOR KIERUJĄCY: KAZIMIERZ EHRENBURG.**

Redakcja i Administracja: ulica Garbarska, 7. — Telefon Redakcji nr. 309.

**Przedpłata**

na „Głos Narodu“ wynosi:

**Na prowincji:** rocznie kor. 40.—, kwartalnie kor. 10.—, miesięcznie kor. 3.40. **Za granicą:** kwartalnie kor. 13.—, rocznie kor. 52.—.

Numer wieczorny na prowincję 16 halerzy, południowy 6 hal.

**Ogłoszenia (inseraty)** przyjmuje samoistny przedsiębiorca tego działu Jan Strycharski w biurze inseratowym „Głosu Narodu“ przy ul. Jagiellońskiej, 7 (róg ul. Szewskiej). Od miejsca wiersza drobnym pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 10 halerzy. Nadesłane po 40 halerzy od wiersza za każdy raz. Śluby, nekrologi etc. wiersz 80 hal. **Zamiejscowe ogłoszenia** przyjmuje we Lwowie S. Sokółowski, pasaż Haussmanna, Wiedniu Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtie, nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wrocławiu). — M. Opelik, R. Mosse, M. Dukes, H. Schalek. W Paryżu C. Adam rue de Varenne 38, Société Mutuelle de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Coumartin.

Nr. 65.

Kraków, Wtorek dnia 20 Marca 1900.

Rok VIII.

**Upadek parlamentaryzmu.**

Upadek parlamentaryzmu w Europie został stwierdzony w ostatnich dwóch dniach ubiegłego tygodnia nowym faktem. Tym razem cios, zadany zasadzie parlamentaryzmu, przychodzi z Berlina.

Wiadomo, że parlament Rzeszy niemieckiej obradował od dłuższego czasu nad projektem ustawy, wniesionym przez dep. Heinze, a obstrzającym bardzo znacznie wszystkie postanowienia ustawy karnej, zmierzające do powstrzymania rozluźnienia obyczajów. „Lex Heinze“ spotkała się z energicznym oporem stronnictwa opozycyjnych, równie jak z pełnym zapalem poparciem partji konserwatywnej i katolickiego centrum.

Punktem dokoła którego toczyła się najbardziej zawzięta walka, były postanowienia, zwracające się przeciwko dziełom sztuki i utworom dramatycznym, które nie będąc niemoralnymi, obrażają przeciwko poczucie przyzwoitości. Nie trzeba być socjalistą, ani liberałem „wolnomyślnym“, aby zrozumieć, że elastyczne to postanowienie stanowiłoby poważne niebezpieczeństwo dla rozwoju sztuki i literatury, gdyby ocena tego, co obraża poczucie przyzwoitości, zostawiona była urzędnikom cesarza Wilhelma.

Ostatecznie jednak w płatek mimo bardzo wyteżonych usiłowań partji opozycyjnych, parlament Rzeszy uchwalił sporne paragrafy dzięki wybiegowi prezydenta Izby, należącego do partji centrum, który uniemożliwił zamiar przeszkodzenia uchwaleniu tych paragrafów przez obstrukcyjne zakusy.

Było rzeczą wysoce charakterystyczną, że nawet książę Aleksander Hohenlohe, syn kanclerza państwa, głosował przeciwko uchwaleniu tych paragrafów.

Mimo wyniku głosowania socjaliści i wolnomyślni postanowili za wszelką cenę nie dopuścić do tego, aby ustawa w całości mogła być ostatecznie uchwalona. Postawili więc natychmiast wniosek włączenia do ustawy bezpośrednio po uchwalonych paragrafach postanowienia o następującem brzmieniu:

„Postanowienia poprzednich paragrafów nie znajdują żadnego zastosowania do artystycznych produkcji i przedstawień“. Ażeby był czas na wydrukowanie tego wniosku, socjalista Stadthagen wypowiedział kilkogodzinną mowę. Podczas tej mowy partje opozycyjne przygotowały cały szereg uzupełnień do „lex Heinze“, uzupełnień nie pozostających nawet w związku z jej przedmiotem, bo obstrzających znacznie kary za pojedynki, zniżających kary za obrazę majestatu, zapewniających bezkarność za organizowanie koalicji, zmierzającej do polepszenia płac etc.

Na skutek tego manewru obstrukcji wywiązała się długa dyskusja regulaminowa, która zakończyła się wprowadzeniem uznaniem wniosku socjalistów za regulaminowo niedopuszczalny, ale która zajęła całe piątkowe posiedzenie. W sobotę wielu konserwatystów rozjechało się już do domów i na to właśnie liczyły partje obstrukcyjne.

Sobotni dzień wypełniło według taktyki obstrukcyjnej tajne posiedzenie. Na jawnem posiedzeniu sensację wywołała mowa syna kanclerza ks. Aleksandra Hohenlohego, który bez ogródek oświadczył, że całą „lex Heinze“ uważa za niefortunny pomysł, który będzie miał tylko ten skutek, że przysporzy nowych zwolenników socjalnej demokracji.

Przy głosowaniu imiennem, zażądaniem przez opozycję, wyszły partje opozycyjne, przez co nastąpił brak kompletu, co doprowadziło prezydenta izby do takiego rozdrażnienia, że zawładł je-

dnemu z opozycyjnych deputowanych, pozwalającemu sobie na okrzyki: „Stul pan gębę!“

Ostatecznie prezydent musiał ogłosić złożenie całej „lex Heinze“ z porządku dziennego, ponieważ w poniedziałek zaczynają się obrady nad budżetem, a więc i nad flotą. „Lex Heinze“ została prawdopodobnie na zawsze pogrzebana, ponieważ parlament niezawodnie zostanie tymczasem rozwiązany.

Tak więc jeszcze raz stwierdziło się, że w dzisiejszych parlamentach dyktuje swoją wolę nie większość, lecz mniejszość!

**O powszechnym pokoju.**

III. Kiedy kto obłamuje kogoś i zręczną intrygą osiąga cel przez siebie wytknięty, społeczeństwo ze wstrętem odwraca się od takiego człowieka, mianując go przewrotnym. Postępków takiego rodzaju po wszystkie czasy i we wszystkich krajach ludzie wszelakich plemion, narodowości i wyznań — mianowali karygodnymi czynami. W sferze tego rodzaju pojęć etyka u ludzi jednaka po wszystkie czasy i we wszystkich krajach. Lecz zbadajmy teraz pogląd ogółu na międzynarodowe stosunki.

Z dziejów narodów wszelkich epok widzimy, iż zniszczyć armję nieprzyjacielską w zatargu o granice państwowe w imię dobra „ojczyzny“ nie tylko nie zalicza się do występku, lecz mianuje się czynem bohaterkim. Napaść na mieszkańców pokojowych sąsiedniego państwa na zasadzie, iż dana siedziba była kiedyś w przeszłości własnością danego państwa lub konieczna jest dlań ze względów strategicznych lub handlowych, zalicza się do chwalebnych czynów, nap. historia wysp Samosńskich. Kiedy mężowie stanu danego mocarstwa zapomocą intrygi i wykrętów rozmaitych wyprawą w pole innych mężów wrogiego mocarstwa, to się zowie zwyczajem dyplomatycznym i samych mężów podnosi się pod niebiosa, jako wielkich ludzi stanu. Widzimy więc, iż jedne i te same czyny, wykonywane przez ludzi pojedynczych z osobistych pobudek, w opinji ogółu uchodzą za karygodne, tymczasem te same czyny w życiu narodów są uznawane za godne pochwały, oniemał za bohaterkie i jako takowe za niezbędne w życiu narodów i nieuniknione. W tej sprawie spotykamy się z zadziwiającym anachronizmem w zasadach i brakiem logiki w rozumowaniu. To, co się potępia w życiu jednostek, zalicza się do czynów chwalebnych w życiu narodów. Oczywiście rzecz, iż ogół, czyniąc takie wręcz sobie przeciwne wnioski, w jednym z nich musi omijać się z prawdą. Lecz kiedyż ogół się myli, czy wtedy, kiedy potępia jednostki za rozboje, kradzieże i przewrotne postępowanie, czy kiedy uznaje za słuszne zawładnięcie przez narody obcych terytorjów, pozbawienie wolności ludów, wojny i rozmaite zwycięstwa dyplomatyczne w sferze stosunków międzynarodowych? My bynajmniej nie reńsimy sobie pretensji rozstrzygnięcia zagadniętej przez nas kwestji w przekonujący dla czytelników sposób, lecz tylko prosimy myślący ogół odpowiedzieć na zadane przez nas pytanie. W tem pytaniu tkwi jądro naszego zadania i od treści odpowiedzi będzie zależeć, jaką zasadę ma on wyznawać, czy zasadę pokoju między narodami, czy militarysty, jako niuniknione zło.

(C. d. n.)

**Elberfeldzki system opieki nad ubogimi.**

Piotr Banaś, sekretarz Magistratu krakowskiego, z polecenia prezydenta miasta, zwiedził w grudniu 1899 r. kilka miast niemieckich i kilka austriackich, w celu poznania w nich organizacji gminnej opieki nad ubogimi, przeprowadzonej na podstawie tak zwanego systemu elberfeldzkiego.

System ten — uznany dzisiaj powszechnie za ostatni wyraz nowoczesnej opieki nad ubogimi, otrzymał nazwę od Elberfeldu, miasta przemysłowego w obwodzie diüsseldorfkim w prowincji reńskiej, liczącego obecnie 150.000 mieszkańców. Gmina miasta Elberfeld, zajmująca się już od r. 1800 przy współudziale swych obywateli opieką nad ubogimi, system ten na podstawie długoletnich doświadczeń wyrobiła, a ostatecznie w uchwalonym przez swą reprezentację w dniu 9 lipca 1852 r. statucie, dotąd obowiązującym trwale skodyfikowała.

System elberfeldzki jest powtórzeniem hasła pierwotnej gminy chrześcijańskiej, streszczającego się w zasadzie: „Zdolnym do pracy dać pracę, niezdolnym do pracy okazać miłosierdzie“. Łączy się opiekę publiczną (gminną) z miłosierdziem prywatnem. System ten opiera się na dwóch głównych zasadach: 1) na jaknajliczniejszym indywidualizowaniu, czyli zbadaniu każdego przypadku ubóstwa z osobna; 2) na wyłącznie autonomicznej organizacji, to jest na powołaniu znacznej liczby obywateli do sprawowania honorowego urzędu opiekunów ubogich. (Organ centralny: Sekcja dobroczynna; organa podporządkowane: Okręgi ubogich).

Z tych dwóch zasad ogólnych wynika pięć zasad szczegółowych: 1) Ograniczenie zakresu działania jednego opiekuna na jaknajmniejszą liczbę ubogich rodzin lub osób, przyczem w regule liczby 4 przekraczać nie wolno. 2) B. zpośrednie kolegialne uchwalenie wsparć przez opiekunów na posiedzeniach okręgowych — wyłącznie na podstawie ustanowionej taryfy. 3) Uchwalanie wsparć tylko na pewien krótki przeciąg czasu, oraz osobiste wręczanie przez opiekunów uchwalonych wsparć ubogim, z wykluczeniem pomocy urzędników.

Z tego wynika bezwarunkowy obowiązek częstego odwiedzania ubogich przez opiekunów, a stąd możność sprawowania nad nimi ciągłej kontroli i obznajomienia się z ich stosunkami domowymi. 4) Danie ubogiemu sposobności do zarobkowania, względnie zniewolenie do pracy ubogich, do pracy zdolnych. 5) Najniezbędniejszy wymiar i odpowiedni wybór rodzaju wsparcia w gotówce lub naturaljach, tak jednak, aby to ubogiego nie zachęcało do trwałego zaspakajania swych potrzeb z funduszu ubogich.

W mieście Elberfeldzie łączy się z opieką gminną dobroczynność prywatna. Od roku 1880 istnieje tam Stowarzyszenie dam elberfeldzkich, które ma wytknięty w swym statucie cel, aby udzielać pomocy takim ubogim, którymi gminna opieka zajmować się nie ma obowiązku.

Stowarzyszenie to idzie ręką w rękę z tą ostatnią, nawet sprawy swe załatwia w miejskiem biurze ubogich, któremu powierzyło także zarząd swego majątku.

Organizację opieki nad ubogimi według wzoru elberfeldzkiego zaprowadziły u siebie w ostatnich 20 latach prawie wszystkie znaczniejsze miasta, a między niemi nawet i Berlin.

W ostatniem dziesięcioleciu zaprowadziło ją także kilkanaście miast w Austrii, między innymi: Traubennau, Reichenberg, Saleburg, Linc, Opawa, Innsbruck, Grac i Lwów (1899). Na zasadach systemu elberfeldzkiego oparto w Austrii przepisy najnowszych ustaw krajowych o wykonaniu publicznej opieki nad ubogimi i tak: ustawy dla Austrii dolnej z 13 października 1893 i ustawy dla Styrii z sierpnia 1896 r. Również i Sejm galicyjski wezwał Wydział krajowy rezolucją, powziętą na sejsji w r. 1898, aby przy ułożeniu projektu ustawy o wykonaniu opieki nad ubogimi uwzględnił zasady systemu elberfeldzkiego.

System elberfeldzki poznał sprawozdawca p. Banaś w miastach niemieckich, przedewszystkiem zaś u źródła, t. j. w Elberfeldzie, gdzie kilka dni zabawił, dalej w takich miastach austriackich, jak w Gracu, Linc i Saleburgu. Szczegółowo atoli zbadał p. Banaś instytucje i urządzenia w Gracu, które to miasto pod względem organizacji gminnej i opieki nad ubo-

**Kupujcie tylko u Chrześcian!**



gimi, obejmującej wszystkie znane instytucje tej opieki w państwie niemieckim, można podać za wzór do naśladowania miastom Cislitawii. Ten pomysły stan zawdzięcza gmina Graeu w pierwszym rzędzie kilku ludziom, oddającym się fachowym pracom i badaniom w dziedzinie dobroczynności, którzy w organizowaniu różnych instytucyj, tak opieki publicznej jak i prywatnej, nie tylko biorą czynny udział, lecz także instytucjom już zorganizowanym nie szczędzą rady i pomocy, w drugim zaś rzędzie poparcia tamtejszej reprezentacji gminnej i znakomitej styryjskiej ustawie o wykonywaniu opieki nad ubogimi.

Wiele oryginalnych urządzeń i zakładów dla wykonywania opieki nad ubogimi, powołanych do życia i utrzymywanych bądźto kosztem gminy, bądźto kosztem dobroczynności prywatnych poznał p. Banaś podczas swej podróży w miastach, które odwiedził. Podaje się tu najważniejsze i tak:

A) Przeznaczone do wykonania opieki wolnej: 1) biura wywiadowcze dla ubogich (Grac), 2) biura pośrednictwa pracy (Wiedeń, Grac, Monachium, Elberfeld); 3) domy pracy dobrowolnej, czyli gminne domy roboce, (Wiedeń, Salzburg); 4) Schroniska dla bezdomnych całych rodzin lub pojedynczych osób (Elberfeld, Berlin); 5) składy odzieży dla ubogich (Grac, Elberfeld); 6) kuchnie ludowe (Monachium); 7) łazienki ludowe, do których wstęp za bardzo niską opłatą lub bezpłatny, (Salzburg, Elberfeld); 8) Towarzystwo św. Józefa z Arymatei, dla gzebienia ubogich zmarłych (Lwów, Salzburg).

B) Przeznaczone dla wykonywania opieki przytułkowej; 9) domy dla niemowląt, czyli żłobki (Lwów, Elberfeld); 10) domy dla sierót (Lwów, Grac, Elberfeld, Berlin); 11) domy dla ubogich starców (Elberfeld); 12) domy dla kalek (Elberfeld, Berlin).

C) Przeznaczone dla wykonywania policji ubogich: 13) stacje zaopatrzenia, czyli gospody dla ubogich celem zapobieżenia żebractwu (Grac, Elberfeld); 14) domy ratunkowe dla poprawy występnych dzieci obojętnej płci, będących jeszcze w wieku szkolnym (Grac, Linz, Elberfeld); domy poprawcze i domy przymusowej pracy (Berlin).

Jeżeli w Krakowie ma się zorganizować gminną opiekę nad ubogimi, to wobec tego, co wyżej nadmieniono, należy ją oprzeć na wzorze elberfeldzkim.

Aby organizacja ta był skuteczną, t. j., aby dała możność usunięcia dzisiejszych oplakanych stosunków co do sposobu wspierania ubogich, musi równocześnie spełnić swe zadanie w trzech kierunkach, a mianowicie: a) uporządkować udzielanie wsparcia, aby tylko prawdziwie ubodzy; według jednolitej miary, t. j. wyłącznie na podstawie ustanowionej taryfy otrzymywali wsparcie: b) utworzyć biuro pośrednictwa pracy i dom pracy dobrowolnej, aby dać ubogim do pracy zdolnym sposobność do zarobkowania, a tem samem zwolnić od utrzymywania ich gminny fundusz ubogich.

c) Spowodować władze właściwe do użycia środków

przymusowych celem wykorzenia żebractwa i włóczęgostwa, oraz celem skutecznego zapobieżenia żebractwu i włóczęgostwu utworzyć gospodę (stację zaopatrzenia) dla ubogich, którzy chwilowo znajdują się na biuło miejskim bez środków utrzymania, jak: biedni podróżni, ozdrowieńcy, opuszczający szpitale krakowskie itp., oraz poczynić kroki przygotowawcze do założenia gminnego domu pracy przymusowej, do czego jednak przedewszystkiem potrzebna jest ustawa krajowa.

Zarządzenia w powyższych trzech kierunkach tak się łączą z sobą organicznie, iż przez pominięcie któregośkolwiek z nich, organizacja byłaby chybiona i lepiejby było wcale jej nie rozpoczynać.

Po utworzeniu wydziału dla spraw dobroczynności, nie stoi już nic na przeszkodzie organizacji opieki nad ubogimi, którą w tak właściwej chwili poruszył rada miejski ks. dr. Juljan Bukowski.

## Z KRAJU.

RZESZÓW 18 marca.

Sprawa pp. Jabłońskiego i Holzera w Rzeszowie. — Pismo p. Jabłońskiego do redakcji „Głosu Narodu”. — Urzędowe sprostowanie prokuratury państwa w Rzeszowie odnośnie do pisma p. Gustawa Holzera.

Do Szanownej Redakcji „Głosu Narodu” w Krakowie. Odnosząc do zamieszczonego w nrze 59 „Głosu Narodu” artykułu pod rubryką „Z kraju”, zawierającego korespondencję dra Gustawa Holzera z daty Rzeszów 12 marca, mam zaszczyt upraszać na zasadzie § 19 ustawy prasowej o zamieszczenie w najbliższym numerze następującego sprostowania:

Nie jest prawdą, że obawiałem się rywalizacji pana Holzera o krzesło burmistrza, bo obowiązująca ustawa gminna nie pozwala wybierać burmistrzów z poza członków Rady miejskiej, a pan Holzer nigdy nie był członkiem naszej Rady.

Natomiast prawdą jest, że uważałem pana Holzera za nieodpowiedniego na radnego miasta, które to moje przekonanie podzieliłi także wyborcy.

Nie jest prawdą, abym się był „minął z prawdą”, zeznając w sądzie, że o fakcie wykluczenia dra Gustawa Holzera z kasyna tarnowskiego opowiadały mi osoby, których nazwisk nie pamiętam; nie jest też prawdą, abym „skłamał”, że o fakcie tym opowiadał mi budowniczy Tadeusz Tekielski.

Natomiast prawdą jest, że o „niewłaściwej grze w karty” dra Gustawa Holzera słyszałem i słyszę mogłem, jedynie z ust osób trzecich, ponieważ nigdy nie miałem zaszczytu grać z drem Holzerem w karty, ani przy grze jego być obecnym, czego zresztą bynajmniej nie żałuję.

Prawdą jest dalej, że sam dr. Holzer w dochodzeniach o zbrodnię oszustwa, przez fałszywą grę w karty prowadzonych, przyznał, że podobne pogłoski o jego grze rozsiewał jeden z jego częstych partnerów.

Prawdą jest, że dr. Gustaw Holzer wniósł przeciw mnie doniesienie o fałszywe zeznanie w sądzie.

Jednak nie jest prawdą, aby skutkiem tej jego denuncjacji wdrożono przeciw mnie dochodzenie karne i aby takie dochodzenia przeciw mnie były kiedykolwiek w toku.

Nie jest również prawdą, aby we wniosku c. k. prokuratury państwa, zamyślającym dochodzenia przeciw drowi Gustawowi Holzerowi o zbrodnię oszustwa, przez fałszywą grę w karty, dosłownie powiedziano „że niema najmniejszej podstawy do wystąpienia przeciwko dr. Gustawowi Holzerowi w drodze karnej na podstawie zarzutów przez dra Jabłońskiego podniesionych”, że dalej „dech dzienia wykazały, iż zarzuty te zmyślone zostały przez samego Jabłońskiego, i gdy dlatego jedynie dochodzenia przeciw dr. Jabłońskiemu o zbrodnię oszczerstwa wdrożone być nie mogą, ponieważ tenże zarzuty swe zbyt ogólnikowo sformułował, przeto wobec znamion czynu karygodnego z § 487 u. k. po stronie Jabłońskiego, należy akta odstąpić do c. k. sądu powiatowego w Dębicy”.

Kończąc na tem niniejsze sprostowanie „nagiej prawdy” dra Gustawa Holzera, pozwalam sobie dodać, że dołożę wszelkich starań, aby w swoim czasie, szczegółowy, na podstawie stenogramów zestawiony, przebieg rozprawy o obrazę czci, skutkiem skargi dra Gustawa Holzera przeciw mnie odbyć się mającej, do publicznej wiadomości był podanym.

Z poważaniem dr. Stanisław Jabłoński.

Do Szanownej Redakcji czasopisma „Głos Narodu” w Krakowie. Wskutek żądania c. k. prokuratury państwa w Rzeszowie z dnia 15 marca 1900 r. praes 219/00/2, wzywam na podstawie § 19 ust. pras., odnośnie do wydrukowanej w nr 59 „Głosu narodu” z dnia 14 marca 1900 r. korespondencji prywatnej z napisem „Z kraju”, o zamieszczenie następującego sprostowania:

W numerze 59 „Głosu Narodu” z dnia 14 marca 1900 pojawiła się korespondencja prywatna, zamieszczona pod rubryką „Z kraju”, zaczynająca się od słów: „Rzeszów 12 marca, w której niektóre fakty podano nie zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy. Nie jest bowiem prawdą, jakoby dr. Gustaw Holzer przeciw dr. Stanisławowi Jabłońskiemu wniósł był doniesienie o zbrodnię oszustwa, popełnioną przez fałszywe zeznanie w sądzie, jak również nie jest prawdą, aby wskutek tego doniesienia wdrożono przeciwko drowi Stanisławowi Jabłońskiemu dochodzenia karne, które dotąd mają być w toku.

Wreszcie nie jest prawdą, iżby prokuratura państwa postawiła była wniosek na odstąpienie aktów zaniechanej sprawy karnej dra Gustawa Holzera o zbrodnię oszustwa c. k. sądowi powiatowemu w Dębicy. Rzeszów dnia 15 marca 1900 c. k. prokurator państwa Barth. Kraków 17 marca 1900 r. C. k. radca sądu kraj. wyższ. prokurator państwa, w zast. W. Cyszczyński.

## ALMA MATER

Powieść na tle dziejów Słowiańszczyzny na rubieży XIV i XV stulecia

64)

przez

**Bogdana Jacę Ronkiera.**

(Ciąg dalszy)

— Zdaje nam się konając, żeśmy walczyli o prawa do niej; życie ludzkie jest jednym złudzeniem, a my jesteśmy tylko ludźmi! Królu, pozwól przyjąć mi na kolanach barwę twojej królowej i pani, niech jako kochanek jej z twego prawego pozwolenia pójde w świat najgodniejszy z ludzi, i najdumniejszy z rycerzy.

Był to zwyczaj, że piękna niewiasta mogła mieć za pozwoleniem męża, przy sobie stale wielbiciela rycerza, który oficjalnie poświęcał się wychwalaniu jej wdzięków i służeniu jej osobie. Odmówić tak znacznemu gościowi nie było możności.

— Gdy królowa raczy, król woli nie ma—odparł Wacław, słodkim uśmiechem szczyjąc Krzyżaka. Służyli Krzyżacy mu jawnie, ale skrycie to on był ich sługą. Graf Luneburg wrócił do Joanny i ukląkł przed nią na oba kolana.

— Niewolnik twych wdzięków o widomy dowód twej łaski uprasza królowo.

— Nie mam tej chwili — zaczęła z zakłopotaniem tłumaczyć się ona.

— Tę wstęgę naprzykład — i wziął w rękę koniec purpurowej wstęgi, która ścisnęła ją w pasie.

Pociągnął.

Wstęga rozwiązała się, i powoli sunąc się w

okół wiotkiej królewskiej kibici, szła w ręce Krzyżaka.

— Tę wstęgę — powtórzył raz jeszcze, całując nachylony koniec wąskiej tkaniny, która tylko co była przepaską jej stanu. Tę wstęgę i jej zawartość — dodał ciszej — dla niej tylko.

Królowa na dźwięk ostatniego słowa, cofnęła się dumnie, a Krzyżak dodał głośno i uroczysto:

— Do niej prawa nadał mi sam król!

Bystre i chciwe oko Krzyżaka owinęło królowę łakomym spojrzeniem i błysło radością wstępnego zwycięstwa.

— A teraz klękaj — kończył — wierność i posłuszeństwo aż do grobu! Schował wstęgę na piersi i wstał.

Wojsławowi pot wystąpił z wściekłości na czoło. Teraz to już nie było oburzenie, to była zazdrość!

Miał w rękę nóż, więc związał jego ostrze na palcu i prostował na przemian.

Za nim stanął ten sam trefniś, co przedtem i zaśmiał się głośno.

Wojsław obejrzał się niespokojnie. Czyż by ktoś zajrzał mu do głowy i czytał w jego myślach?

Trefniś śmiał się dalej i palcem Wojsławowi pogroził na nosie.

— Czego chcesz? — spytał rycerz opryskliwie.

— A bo ja precz głoszę prawosć grafa na Rostocku po świecie, ino bieda, nie wszyscy chcą mi wierzyć na słowo...

Wojsław trzymał w rękę zwinęty nóż w trąbkę, rzucił nim w błazna ze złości. Błazen schylił się zrzęcznie, uniknął uderzenia, roześmiał się i drapnął. Nosoróg przetarł czoło ręką i oprzytomniał odrazu. Giermek chciał mu znów naleć wina do próżnego pułhara.

— Nie będę już nic więcej pił — i zgniół pułhara w rękę.

Obecni mało zwrócili uwagi na postępek Krzyżaka. Co krok zdarzał się podobny wypadek.

Ogólne rozluźnienie wytworzyło obyczaj, który wymagał, żeby każda niewiasta, czy to dziewczka, czy podwika miała przynajmniej jednego rycerza, któryby się pod jej barwą potykał i głosił swą miłość dla niej po świecie.

Mieć ich dwóch, trzech było zaszczytnem i przynosiło sławę niewieście, nie mieć żadnego, było uważane za hańbę.

Więc też starały się wszystkie gorliwie o takich romantycznych hołdowników, o takich „Kochanków” i wszelkie środki były dobre, byle dopiąć celu.

Odwrotnie natarczywy rycerz zwalczał pod pozorem romantycznego ślubu opór cnotliwej niewiasty, mając dzięki utartemu zwyczajowi, jako obrońca jej dobrej sławy, do niej ułatwiony dostęp.

I świat szedł dalej zadowolony z siebie, że może instynkt życia i użycia pokryć komedią poezji, poświęcenia i cnoty!

Wojsław czuł w komturze natarczywego śmiałka, który chce zwalczyć pozorami romantycznego ślubu, opór cnotliwej niewiasty i znów zgrzytał zębami złowrogo.

Próżno błazny królewskie, sławni z dowcipu, dalej wokoło śmieszili gości, próżno i Grecy i kuglarze wprowadzali rycerzy w niemy zachwyt sztukami swemi, próżno rybaki i grajkowie starali się ukołysać i rozczulić obecnych, Wojsław, czarny, jak noc, na nic nie zwracał uwagi i tylko śledził ruchy Krzyżaka, który, siedząc przy królowej, snuł dalej wokoło niej swą siatkę pajęczą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

**Nieźródnannej dobroci  
tutki cygaretkowe**

**„Monopol”** z fabryki Rudolfa Herliczki w Krakowie

Wszystko się już do nabycia w składzie specjalnych **TYTONI I CYGAR**

w Krakowie: plac maryacki — w Tarnowie: hotel krakowski.



## Zbrodnie chłopskie w Bocheńskim.

WIENIEN 19 b. m. (Tel. pryw.) „Wiener Ztg.“ ogłasza następującą depezę z Lwowa. O zajściach w Bochni, podanych przez kilka dzienników, donoszą z autentycznego źródła:

„Leśny Boriatyński w Kopalinach, dobrach Tytusa Meisnera, udał się w towarzystwie dwóch gajowych i członka Rady gminnej do mieszkania Jana Olszowskiego, podejrzanego o kradzież drzewa, celem przedsięwzięcia rewizji.

„Tamże napadnięty i pobity został przez Olszowskiego, dwóch jego braci i kilku sąsiadów; złamano mu rękę i spowodowano ciężką chorobę. Sprawców uwięziono i odstawiono do sądu.

„O rzekomych dewastacjach lasów przez rewolucyjnych chłopów, dotychczas urzędownie nie wiadomo. Odnośne doniesienia policzyć trzeba na karb nieuzasadnionych pogłosek, które puszczono w obieg podczas bocheńskich wyborów do Sejmu.“

## Strejk węglowy.

MORAWSKA OSTRAWA 19 m. (T. B. K.)

W Falkenau-Cheb sytuacja niezmienną. W sobotę naładowano 238 wagonów węgla. O brady między przedsiębiorcami a robotnikami w toku.

Z Brüx donoszą, że noc z soboty na niedzielę upłynęła spokojnie. W sobotę naładowano 509 wagonów węgla. Na poniedziałek wielu ze strejkujących zgłosiło się do roboty.

Komitet strejkowy w rewirze ostrawsko-karwińskim podał w sobotę warunki, pod jakimi robotnicy wrócą do roboty. Koncesje, przyobiecane przez przedsiębiorców przed urzędem rozjemczym w Cieszynie, mają wejść w życie i robotnikom strejkującym ogłoszony jeneralny pardon, oraz cofnięte być mają wykluczenia od pracy. Kwestję czasu trwania szczyty ze względu na rezultat obrad socjalno-politycznej komisji, wyłożono.

## Zgon tureckiego bohatera.

KONSTANTYNOPOL 19 marca. (Tel. B. Kor.) Stolica Turcji jest do najwyższego stopnia przygnębiona zgonem Ghazi Osmana baszy.

(Zmarły po krótkiej chorobie waleczny obrońca Plewny w r. 1877, urodził się r. 1837 w Amazji w Azji Mniejszej. Już w r. 1855 uczestniczył w walkach pod Eupatorją i w słynnym pochodzie Omera baszy. W r. 1860 walczył z Druzami, 1867 na Krecie. Licząc lat 34, był już pułkownikiem, lat 37 generałem brygady, lat 38 generałem dywizji.

W wojnie z Serbją tak się odznaczył, że sułtan zamianował go w 39 roku życia muszyrem (marszałkiem). Główny tytuł sławy przyniosła mu wytrwała i genialna obrona Plewny. Po kapitulacji jej w dniu 10 grudnia 1877 r. przewieziono go do Rosji, skąd w kwietniu 1878 r. powrócił do Turcji. Tu powierzono mu teraz reorganizację wojska.

Aż do r. 1885 był Ghazi Osman nieomal bez przerwy ministrem wojny, poczem żył prywatnie na dworze sułtana, jako jego doradca i mąż zaufania. Przyp. red.)

## Z placu boju.

LONDYN 19 marca (T. B. K.). Roberts donosi z Bloemfontein pod d. 18 b. m.: Brygada gwardji powróciła w sobotę z Norwalspont. W różnych okolicach poddali się Boerowie. Oddział wystany na zwłady znalazł w Belmont mitraljezę i 9-fu towe działo. Komenderujący oficer znalazł także jedno 9 funtowe działo.

Kawalerja wyruszyła do Thabia i do Nelje, aby uspokoić ludność i rozrzucić proklamację Roberta. W poniedziałek otwartem zostanie bezpośrednie połączenie Bloemfonteinu z Kapstadt.

Biuro Reutera donosi z Laurencjo Marquez pod d. 18 marca: Z Mafeking nadeszła wiadomość z dnia 10 b. m., że tamtejsza załoga trzyma się doskonale.

Biuro Reutera donosi z Bloemfontein z 18 b. m.: Jenerałowi Polezarew poddało się 800 Boerów.

Urzędowe doniesienie z Pretorji do Londynu zaprzecza pogłosce, jakoby zaniechano dalszego oblegania Mafekingu.

Biuro Reutera donosi z Kapstadt, że wyślanie jeńców na wyspę św. Heleny zostało odroczone, ponieważ 70 jeńców poważnie zachorowało. Między wziętymi do niewoli Boerami panują choroby zakaźne.

CIEPLICE 19 marca. (T. B. K.) Z powodu odpoczynku niedzielnego w szybach znajdował się wczoraj tylko personal dozorczy. W nadzwyczajnem wydaniu „Czesky Delnik“ wzywa strejkujących centralny komitet strejkowy, oraz zawodowe komisje w Wiedniu i w Pradze, aby w poniedziałek wrócili do pracy.

PRAGA 19 marca (T. B. K.). Na niedzielnem walnem zgromadzeniu „Zivnostenska Banka“ uchwalono z czystego zysku 871.000 zhr., rozdzielić siedmioprocentową dywidendę.

FALKENAU 19 marca (T. B. K.). W Neusattel i okolicznych szybach postanowiły zgromadzenia robotnicze wstrzymać się jeszcze kilka dni z rozpoczęciem pracy, aż będą wiadome decyzje przedsiębiorców.

KATOWICE 19 marca. (Tel. pryw.). W szychtach należących do huty królewskiej i huty Laura, ośmiu górników zostało ziemią zasypanych. Trzech uratowanych. W kopalni brzezowickiej, niedaleko Scharley, załamał się dach kopalniany, przyczem trzech robotników poniosło śmierć, a spora ilość rany.

WIENIEN 19 marca. (Tel. pryw.). „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz zamianował grecko-katol. dziekana Djonizjusza Dobrzańskiego, proboszcza w Zdyni, honorowym kanonikiem grecko-kat. kapituły w Przemyślu.

MIRAMARE 19 marca. (Tel. pryw.). Dostęp do pałacu, w którym mieszka arcyksiężna Stefania, jest zakazany bardzo surowo. Pewien dziennikarz angielski, który miał listy polecające od wybitnych osób do arcyks. Stefani, został odprawiony z kwitkiem.

DUBLIN 19 marca. (Tel. B. Cor.) Z okazji instalacji lorda-majora w Dublinie odbył się w sobotę uroczysty objazd lorda po mieście. Projekt lorda majora, aby królowej podczas pobytu jej w Dublinie wręczyć adres, dał anse do nieprzyjaznych demonstracji ze strony nacjonalistów i radykałów. Rzucano kamienie na powóz lorda-majora i wybito w nim szyby. Kilka osób aresztowano.

ATENY 19 marca. (Tel. B. Kor.). W Izbie deputowanych postawił Kumunduros dodatkowy wniosek do projektu ustawy o naczelniej komendzie w armji, podług którego jeneralna komenda poddana jest ministerstwu wojny. Jest nadzieja, że Izba przyjmie zmieniony w ten sposób projekt ustawy.

PETERSBURG 19 marca. (Tel. B. K.). Komendant pułku gwardji przybocznej, wielki książę Konstantyn Konstantynowicz, został, jak donosi rosyjska agencja telegraficzna, uwolnionym od tej szarzy przy pozostawieniu wszystkich innych godności, a zarazem zamianowany naczelnym kierownikiem wojskowych zakładów naukowych.

PETERSBURG 19 marca. (Tel. pryw.). Sprawa budowy kolei Herby—Częstochowa, po rozpoznaniu projektów trzech ubiegających się przedsiębiorców: p. Semiczowa, hr. Zamoyskiego z ks. Lubomirskim i p. Neczwołodowa przez radę inżynierską, przeszła obecnie do opinji p. ministra komunikacji, który przedstawi ją z własnym wnioskiem komitetowi ministrów. Rada inżynierska, rozważając owe trzy projekty, przychyliła się do wniosku rzeczoznawcy, inż. Merczynga, który z polecenia p. ministra rozpoznawał projekty ze strony technicznej i, nie opowiadając się za którymś z projektów, popierał w zasadzie inżynierskiej wniosek, aby opinję na korzyść tego lub innego planu wyraził p. minister.

KONSTANTYNOPOL 19 marca. (Tel. pryw.). Porta przyjęła wszystkie żądania niezadowolonych w Ueskuebie. Bazar znowu otwarty. Wali Hafiz-basza wyjechał z Ueskuebu, celem objęcia obowiązków walego. Pogłoski o ściąganiu wojsk, oraz częściowej mobilizacji, są mylne. Patjarcha armeński wniósł do Porty protest w sprawie wojskowej i przeciw zachowaniu się walego w sprawie wyboru Katolikos.

LONDYN 19 marca. (Tel. pryw.). „Times“ donosi z Buenos Ayres z 15 b. m.: W prowincji Entre-Rios wybuchło rewolucyjne powstanie. Powstańcy obsadzili już trzy większe miasta.

# KRONIKA.

**Kalendarz kościelny.** We wtorek Eufemji i Teodozji, męczenniczek; w środę Benedykta, opata.

**Kalendarz myśliwski.** W marcu wolno polować na: głuszcę, cietrzewie, dropie i pardwy, oraz na ptactwo wodne i błotne w ogólności. Dziłki i lisy należy tępić.

Przez cały rok nie wolno polować i należy ochraniać: łanie, sarny (kozy), cielęta i spiczaki, tudzież samice głuszców i cietrzewi.

**Kalendarz rybacki.** Od 16-go marca ochraniać należy: bolenia, lipienia i głowacice, oraz raka, zarówno samca, jak i samice.

**Kalendarz astronomiczny.** Wschód słońca rozpoczyna się we wtorek o godzinie 5 minut 43, zachód przypada o godz 5 minut 51. długość dnia godzin 12 minut 8.

**Stan powietrza.** Dnia 19-go marca o godzinie 7 rano barometr 733 0, termometr + 2 8, wilgotność 85%, wiatr zachodni 9.

## Repertuar teatru miejskiego.

We wtorek, dnia 20 b. m.: „Potęga ciemnoty“, dramat w 6 odsł. Leona Tołstoja (po raz 3).

W środę, dnia 21 b. m.: „Leta“, farsa w 3 aktach Ralphi Gobbinsa (przedstawienie popul).

**W kościele św. Barbary** odbędą się rekolekcje dla pań pod przewodnictwem ks. Bratkowskiego T. J. z następującym porządkiem dziennym: W poniedziałek, dnia 19 marca 1900 r., o godzinie 4 popołudniu: Nauka wstępna, błogosławieństwo Najśw. Sakramentem. We wtorek, środę i czwartek o godzinie 9 rano: Msza św., po której nauka 1-sza, o godzinie 4 nanka 2 ga, błogosławieństwo Najśw. Sakramentem i nauka 3-cia. W piątek o godzinie 8 Msza św. i wspólna Komunja.

**Komisja w sprawie** przebudowy Magistratu, zapowiedziana na piątek, nie powzięła nic stanowczego z powodu braku dostatecznego kompletu. Sprawa o tyle postąpiła naprzód, że obszenie idzie tylko o przedyskutowanie założenia schodów głównych przy zostawieniu istniejących schodów przyzdyjalnych, tudzież o rozkład mieszkania dla prezydenta miasta.

**Z teatru.** Jedną z najbliższych nowości repertuarowych będzie komedja Zygmunta Przybylskiego „Dzierżawca z Olesłowa“, która świeżo zyskała sukces we Lwowie.

Artyści pod kierunkiem pana Solskiego rozpoczęli studjować „Srebrny Sen Salomei“ Słowackiego.

**Ogień.** W poniedziałek, o godz. 4 nad ranem zatliła się podłoga i ściana w domu Sissera przy ulicy Krakowskiej l. 17, I piętro. Przybyły oddział III plutonu straży pożarnej, usunął piec, od którego zapaliła się podłoga, a po wyrzuceniu ściany i podłogi, straż przed godziną 5 powróciła do koszar.

**Na stację ratunkową** zgłosił się w niedzielę późnym wieczorem uczeń szkoły sztuk pięknych p. Józef Stupa, z raną ciężką na szyi, zadaną mu na ulicy przez nieznanego napastnika.

**Kradzieże.** W kościele Najśw. Panny Marji, w niedzielę, podczas nabożeństwa, skradziono p. Marji Nowak z Górnic, 30 rubli z kieszeni.

Na tandecie w tymże dniu skradziono p. Antoniemu Zbroślowi z Lnoczy, 40 koron gotówka.

**Zajściami na lwowskiej politechnice** zajęło się bardzo lwowskie towarzystwo politechniczne, które dla ich omówienia zebrało się we czwartek na umyślnie posiedzenie. Dyskusja była bardzo ożywiona, mnóstwo wniosków najrozmaitszych postawiono, do uchwały jednak żadnej nie przyszło i obrady odroczone.

Ogólny głos o postępkach techników jest tylko jeden, a mianowicie ten, że sposób, w jaki przeciw prof. Thulliemu demonstrowali, nie był godzien ludzi inteligentnych i zasługuje na surową naganę.

Prof. Thulliemu wielka liczba przyjaciół nadesłała telegramy, wyrażające mu uznanie za jego działalność publiczną, a potępiające wybrzydzone demonstrantów. Między innymi telegrafowali do niego: Stowarzyszenie katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Ojezyzna“ z Tarnowa, dr Wicharkiewicz, dr Czerkawski, Stróżyński, ks. Łabaj, Repetowski, Krotowski i Rczworowski z Krakowa, towarzystwo „Przyjaciół“ ze Starego Sącza, Roman Wybranowski i Stanisław Wybranowski z Przemyślan, Polska Sodalija Akademicka z Wiednia przez prefekta Smolonia i inni

**Nadużyłcia w sprzedaży soli.** Urzędowa „Wiener Abendpost“ pisze: Niedawno w jednym z pism galicyjskich pojawiła się wiadomość, powtórzona następnie przez pisma wiedeńskie, a która znalazła także echo w interpelacji do ministra skarbu w Izbie posłów Rady państwa o rzekomych nadużyciach w dostawie soli dla fabryki sody w Szczakowej. Dla wyjaśnienia sprawy należy podać, że w interesie przemysłu krajowego, dla którego sól jako produkt surowy jest potrzebna, solarnie państwowe wydają od-

## CHRYSTUS W GROBIE KORPUSY Z DRZEWA

obrazy olejno malowane, 60/1 metr. na płótnie, za 40 k., na 85 i długi 1 m. 85 ctm. na grubej blasze za 160 koron.

(na krzyż) rozmaitej wielkości, Obraz na płótnie 158/85 ctm. Chrystus na krzyżu (kopia kaplicy Ptockich na Wawelu) i wiele innych obrazów — poleca

Kazimierz Zajączkowski Specjalny skład artykułów dewocyjnych w Krakowie, plac Marjacki L. 8.



padki soli po cenie własnych kosztów. Odpadki te nie dadzą się użyć ani na sól jadalną dla ludzi, ani dla bydła. Z tego powodu o nadużyciu w danym wypadku nie ma mowy. Zresztą nadużycie byłoby karane nie tylko utratą zezwolenia na pobieranie tych odpadków po tak niskiej cenie, lecz także wysokimi grzywnami. Praktykę dotychczasową wprowadzono tylko na korzyść przemysłu, gdyby zaś cenę tych odpadków miano podwyższyć, to n. p. fabryka szezakowska mogłaby łatwo pobierać je taniej z Niemiec.

**Sprawozdania poselskie p. Potoczka.** W Grybowie składał poseł Potoczek sprawozdanie poselskie dnia 19 lutego b. r. Zgromadzenie odbyło się w sali Rady powiatowej, przewodniczył baron Brunicki, prezes Rady powiatowej, znany przyjaciel chłopów. Zgromadzonych było do 400 włościan. Obecni na zgromadzeniu byli starosta grybowski, ks. kan. Tarsifski proboszcz grybowski i kilka osób z inteligencji.

Po sprawozdaniu posła Potoczka brali udział w dyskusji wójt ze Stróżny przeciw zaprowadzeniu dyplomowanych akuserek dla gmin, o to samo upominał się wójt z Korzenny i także wójt ruskiej wsi Banicy. W odpowiedzi na te żale radził poseł Potoczek, aby zawezwać posłów do Sejmu o zniesienie obecnej ustawy o akuszerkach, a natomiast ażeby do której akuszerki kosztem kraju dawał po powiatach kobietom wiejskim, które się już akuszerką zajmują, pouczenia w tym względzie choć przez trzy miesiące. Kobiety takie, mając świadectwo odbytego kursu, mogłyby oddać większą usługę ludności, aniżeli akuszerki według dzisiejszego systemu. Za tym projektem oświadczyło się całe zgromadzenie jednogłośnie.

Włościanie z Siółkowy i kilku innych gmin, poparci przez całe zgromadzenie, żalili się, że obecnie adwokaci żądają zbyt wygórowanej płacy za podania do sądu i t. d. a sąd w Grybowie nagania adwokatów klientów, bo tylko adwokackie pisma przyjmuje a inne odrzuca i to nawet w sprawach drobnych karnych; a tu powiat górzysty, ziemia nieurodzajna, a często nawet i na sól brakuje. Wójt ze Stróżny żądał zaprowadzenia sądów rozjemczych w gminach dla sądenia spraw granicznych. Wójt z Mszalnicy o skrócenie wieku szkolnego wogóle a dla dziewcząt najwyżej dopuścić do lat 12, zostawianie bowiem starszej młodzieży idącej ze szkoły działa bardzo ujemnie na młodzież pod względem obyczajności. Żądanie zostało poparte przez całe zgromadzenie. Wójt i gospodarze z Kamionki wielkiej żalili się, że droga gminna zbudowana i dobrze utrzymana przez pow. grybowski, prowadząca przez ich gminę do granicy powiatu sądeckiego, kończy się na granicy powiatu grybowskiego, albowiem dalszy ciąg do Nowego Sącza, jest w tak strasznym stanie, że ludzie chcący się dostać do Nowego Sącza, zmuszeni są przechodzić przez liczne błota i wody, a przy wzebraniu potoka topią się nawet. Za to tuż pod Sączem mają myto na drodze krajowej, którą jadą może 1 kilometr; podczas tego wyrażali się włościanie ironicznie o sądeckiej Radzie powiatowej, która o tej drodze zapominała. Żalono się też na opłaty od doręczeń sądowych. Wójt z Banicy żalił się, że potok Banica został w przeszłym roku zabudowany kosztem rządu i kraju; roboty zostały źle wykonane, łożysko potoka za wąskie, nie badano i nie brano w rachubę nagłych wzebrań wody, dlatego też roboty woda już popsowała, a w niektórych miejscach porobiły się wylomy, którymi wydostaje się woda i robi dziś ludziom większe szkody niż dawniej. Gospodarz z Króźłowy mówił, aby żydom niewolno było kupować gruntów na licytacji na spekulację. Pan Fyda z Króźłowy żądał zniesienia dzisiejszych notariatów. Gospodarz Kubis z Łyczany mówił, że Sejm krajowy bardzo często jest skąpy, gdy potrzeba co dać na potrzeby gmin, a na teatr we Lwowie rzuca corocznie po kilkadziesiąt tysięcy, posłowie włościańscy powinni się temu energicznie sprzeciwić. Gospodarz z Brzany żądał uwolnienia od opłaty akcyzowej mięsa z bydła bitego wskutek nieszczęścia. Kilku wójtów żaliło się na rozpasanie młodzieży i śląg robotników. Burmistrz z Ciężkowic Józef Górski postawił wniosek na piśmie, ażeby niepoprawną młodzież do lat 18 zamiast karać aresztem, gdzie ona się jeszcze gorszą staje, karać cielesnie do 10 różg; za tym wnioskiem oświadczyło się prawie całe zgromadzenie. Podniesiono jeszcze kilka lokalnych spraw, na które poseł Potoczek stosownie odpowiadał.

W końcu na wniosek ks. proboszcza z Grybowa uchwalono posłowi wotum zaufania jednogłośnie.

**Bankructwo.** Sąd obwodowy w Tarnopolu otworzył konkurs do majątku Leopolda Zycha, właściciela restauracji w Tarnopolu.

**W Samborze** przed trybunałem zwykłym tamtejszego sądu obwodowego odbędzie się rozprawa główna przeciw samborskiej policji o torturowanie ludzi.

**Na tle miłosnem.** W Stanisławowie opowiadają sobie o wypadku na tle miłosnem. Umarła tam przed paru dniami 39 letnia wdowa po oficjalisie prywatnym, Józefa Haszczyńska, o którą starał się pewien oficer, stacjonowany dawniej w Stanisławowie, a o-

statnio przeniesiony na Węgry. Haszczyńska, aby go wydobyć z kłopotów finansowych, popłaciła jego długi. Niebawem miał się odbyć ślub i przybył już narzeczony. Aż nagle Haszczyńska umarła. Z powodu pogłosek, że otruła się, zwłoki poddano obdukcji, której rezultatem było stwierdzenie, że śmierć nastąpiła wskutek aneurizmu serca. Wnętrznosci i serce zmarłej wysłano do zakładu wiedeńskiej medycyny sądowej w celu ich zbadania.

**Otwarcie wystawy paryskiej.** Wobec pogłosek o zamiarze odroczenia terminu otwarcia wystawy paryskiej, nie pozbawiona znaczenia jest wiadomość, że jeneralny komisarz wystawy zawiadomił przedwczoraj prezesów i sekretarzy sekcji francuskiego oddziału wystawy, iż wystawa musi być gotową na dzień 13 kwietnia wieczorem tak, aby od 14 kwietnia można było już wystawę odwiedzać. Termin ten w żadnym razie nie może być odroczonym, komisarz więc zwraca dyrektorów i wystawców, aby się terminu tego ściśle trzymali.

Także „żart“. Publiczność londyńska dowiedziała się w sobotę z okazji konstatowania identityczności trupa o żarcie, który stał się przyczyną tragicznego samobójstwa. Trzydziestoletni William Wilson żył w Londynie pod wspólnym dachem z panną Hensley, rodem z Plymouth. Z powodów finansowych zmuszonym był Wilson odesłać ukochaną do Plymouth. Aby więc kochanka par force sprowadzić do Plymouth, wysłał mu p. Hensley żartem telegram, podpisany przez jej siostrę, w którym zawiadomiono go, że ukochana jego popełniła samobójstwo i że obdukcję zwłok odłożono aż do jego przyjazdu. Wiadomość ta podzielała na Wilsona tak przynębiająco, że zaraz po otrzymaniu telegramu otruł się. Przy sekcji obecna była panna Hensley i mówiła, że dowiedziała się z listów zmarłego, iż oddawał się w Londynie pijactwu, a telegram wysłała „przez żart“, chcąc go nakłonić do przybycia do Plymouth. Komisja sądowa jednogłośnie zganiła postępowanie p. Hensley i wyraziła jej swe oburzenie, zarazem jednak uznała, że Hensleyówny nie należy pociągać do odpowiedzialności sądowej.

**Pojedynek na batogi!** Przed tygodniem odbył się w Garenne Colombes pod Paryżem oryginalny pojedynek między niejakim Jerzym Fulgatem i Emanuelem Ricci. Jako broń wybrano... batogi. Na znak, dany przez sekundantów, pozejmowali przeciwnicy surduty i poczęli się okładać batami. A bill się tak zaciekłe, że w niedługą chwilę obaj padli bez zmysłów na ziemię. Ricciego odwieziono do szpitala. Obaż zapaśnicy są z zawodu woźnicami, a powodem pojedyńku — konkurencja zawodowa.

**Prezydent miasta p. Józef Friedlein** w dniu swoich imienin odbierał liczne powinszowania od osób z miasta, jak również od urzędników Magistratu, którzy zapisywali swoje nazwiska na umyślnym arkuszu.

**Rada miejska** odbędzie we czwartek dnia 22-go b. m. nadzwyczajne posiedzenie, na którym toczyć się będą obrady nad wnioskami, niewyczerpanymi na ostatnim posiedzeniu zwyczajnym.

**Z sądu.** W sądzie krajowym karnym odbywają się dziś rozprawy przed dwoma ławami sędziów przysięgłych. Sprawa przeciw drowi Drobnerowi toczy się piąty dzień z rzędu, co nie było przewidzianem: Na sali nr. 9 toczą się dwie rozprawy o kradzież i o szustwo.

Wyznaczona na dzień 20 b. m. przed ławą przysięgłych rozprawa przeciw Stanisławowi Brandowskiemu i Marcinowi Sowińskiemu o występki obrazy ezei, w sprawie spadku ś. p. Czerneka, a której obrony podjął się dr Leon Filimowski, została odroczone do następnej kadencji.

**Dr Leopold Caro** przeciw drowi Drobnerowi. Po długiej dyskusji, wnioskach stron i ich zastępców prawnych zostaje wreszcie świadek Jan Ochojno zaprzysiężony. Przeważnie sam do dra Caro nie chodził, jak zeznaje, w zastępstwie jego żona załatwiała z drem Caro sprawy, dotyczące ich procesów. Na żądanie swego zastępcy prawnego płaciła rozmaite kwoty na poczet rachunku. I tak raz 30, to znów 10 i t. p. O ile mu się zdaje, pewnego razu nawet 97 złr. W końcu był już przy tem sam świadek osobiście, gdy żona jego wypłaciła mecenasowi Caro 200 złr.

Świadek kupił swego czasu grunt od niejakiej Drażkiewiczowej, a odnośny akt prawny sporządzony został w kancelarji dra Caro. Kontrakt kupna sprzedaży dostać miał do rąk za 225 zł., za komisyję zaś osobno zapłacił 25 złr. Żona mówiła mu, że dr Caro żądał początkowo coś 700 — 800 złr., zeszedł zaś po tem do żądania 50 złr. Wskutek tego Ochojnowie mieli się udać do innego zastępcy prawnego.

Świadek Maryanna Drażkiewicz miała jedną sprawę w kancelarji dra Caro, mianowicie sprawę sprzedaży swego gruntu. Udała się zatem z mężem i świadkiem Sitko do dra Caro. Cena kupna wynosiła 1500 złr. Ugoda z drem Caro była tej treści, że dr Caro żądał 200 złr. tytułem honorarjum, na co sprzedający nie chcieli przystać. Ostatecznie dostał p. Caro za sam kontrakt (sporządzenie) 225 złr.

Kwotę tę Ochojnowie zapłacili, potrąciwszy sobie ją z ceny kupna od Drażkiewiczowej. Drażkiewiczowa bywała jeszcze w sprawach „spłacek“ z gruntu sprzedanego u dra Caro.

Wybierała poprzód jeszcze większe sumy od nabywców swego gruntu w ogólnej kwocie 120 złr.

Skarżyła ich ponadto o 230 złr. i z tem poszła do dra Garfeina, nie mając zaufania do dra Caro. Caro miał ją pokrzywdzić. (225 złr., jak powiada, zdawało jej się za wiele za sam kontrakt.) Przeniosła się wtedy do kancelarji dra Garfeina.

Następuje drobiazgowo badanie świadka przez przewodniczącego co do poszczególnych pozycji płaconych honorarjów. Świadek upiera się przytem, że był pokrzywdzonym.

Dr Caro stwierdza, że faktycznie na żądanie swych klientów skarżył Drażkiewiczową i groził jej doniesieniem karnem, ponieważ nie chciała klientom zwrócić wartości skradzionego żyta. Przy kontrakcie uzyskał na korzyść swych klientów przyznanie spornej tej kwoty 70 złr.

Po dokonaniu punktacji zawarto kontrakt — za sporządzenie takowego, wniesienie do sądu i wszelkie czynności z tem połączone, z rozdziałem współwłasności — wzięł 200 złr. adw. Caro, nie zaś za sam kontrakt, jak twierdzi świadek. Honorarjum tem zapłacone już było także oczyszczenie hipoteki.

Następuje wykazywanie przez dra Caro, że honorarjum za tak liczne czynności za wysokim nie było, i że z poruczonych mu spraw w zupełności się wywiązał.

Dla poparcia swych twierdzeń żąda przesłuchania siebie i dra Seweryna, nadto i na tę okoliczność czy honorarium 200 złr. nie było z góry ułożone przed oznaczeniem ceny kupna. Na żądanie przys. Grabowskiego, udziela po kilkakrotnem dopominaniu się przewodniczący głosu drowi Drobnerowi, który twierdzi, że honorarium jest za wysokie. obrońca dr Sumper twierdzi, że pojedyncze skargi karne matki przeciwko dzieciom, matki przeciw zięciowi nie były konieczne i wskutek tego narobiono w tej familji niepotrzebnego „rozgardjaszu“.

Dr Caro wyjaśnia, że Drażkiewiczowa została przez dzieci wyrzuconą, była ciągle krzywdzoną, etc. Nie rozogniał więc stosunku, lecz poszedł ścśle za informacją klientki.

Rozprawę o godzinie trzy kwadranse na 4-tą odroczone.

**Gabryelski (Krzysztofery, Kraków)** sprzedaje fortepiany najznakomitszej w Austrii fabryki Petrol w mechanikę angielską po 500 — wiedeńską po 800 złr.

## HUMOR.

Dobra rada.

— Salcze, nasze interesy się zachwiały...  
— Moryc, co ty mówisz?... Trzeba jak najprędzej ogłosić upadłość, bo nie będzie za co wyjechać na Riwierę...

— Genjalny strategik.

Siedmioletni Bolo zabawia się grą w fortecę ze swym rówieśnikiem. Obecny przy zabawie wujaszek Bola odzywa się:

— No, Bole, jeżeli w przeciągu dziesięciu minut zdobędziesz fortecę, dostaniesz odemnie 20 centów.

Po upływie minuty, Bolo woła triumfująco:

— Wujaszku, zdobyłem fortecę!... Proszę o 20 ct!  
— Jakim sposobem tak prędko? — pyta wujaszek.  
— A to — odpowiada rezolutny Bolo — obiecałem obleżonemu 10 ct. — i poddał się.

## Do Henryka Sienkiewicza.

(Wiersz wygłoszony w Kole artystyczno-literackim dnia 16 marca, podczas uroczystego obchodu jubileuszu jego dwudziestopięcioletniej pracy autorskiej).

O mistrzu słowa! Do wieńca chwały,  
Którym ozdobił naród Twą skroń,  
Przyjm chętnem sercem ten listek mały,  
Który Ci bratnia podaje dłoń.

Tys chluba naszą — Ty dla narodu  
Dziely twojami zjednales świat:  
Sławią Cię ludy Wschodu, Zachodu,  
Lecz nam najdroższy, boś Ty nasz brat.

Kość z naszych kości — Ciebie widomie  
Znakiem wybrania naznaczył Bóg,  
Byś narodowi w strasznym pogromie  
Rozjaśnił tory dziejowych dróg.

W gronie rówieśnych stanąłeś skoro  
Do pracy, w pełni młodzieńczych sił;  
Ale miłością, wiarą — pokorą,  
Tys się jak orzeł nad innych wzblił.

Boś czuł głęboko, że pyłek ziemi  
Nieskończoności nie sprosta sam,

**Zdzisław Zdanowicz, Kraków, ul. Sławkowska 8** 3595

vis-a-vis Hotelu Saskiego

poleca **Koszule** kolorowe, **Krawaty** najmodniejsze, **Rękawiczki**, **Szelki**, **Skarpetki** — **Chusteczki**, — **Grzebienie**, — **Mydła**, — **Perfumerje**, — **Woda kolońska**, — **Kufry**, — **Torby**, — **Paski** i wielki wybór **Lasek**.



Ze duszy trzeba szlaki górnymi  
Szukać światłości u niebios bram.

A Pan, co serca przenika skrytość,  
Zlał na Cię pełnię wielkich swych łask,  
Dał Ci bez miary darów obfitość,  
I w genjusz odział Cię blask.

Ty pracą wielką nad duszą własną  
Zdwoiłeś skarbów danych Ci moc,  
I zaświeciłeś nam gwiazdą jasną  
W tę straszną doby dziejowej noc.

Po górach, stepach, po oceanach  
Zbierałeś skarby światła i barw,  
W gwarze miast, w szumie puszczy, po kurhanach  
Lowiłeś echa przebrzmiałych harf.

Z pyłu ksiąg, z pieśni, z przeszłości śladów,  
Zwalisk i zbroie ubiegłych lat,  
Tyś nam odtworzył życie pradziadów,  
W blask ideału oblekł ich świat.

I duch twój nasze duchy bogaci  
Obrazem dawno zamierzchłych dni,  
Tysiącem dzielnych, męskich postaci  
I niewiast, w których blask enoty łni.

I nieraz w chwili ciężkiej żaloby,  
Gdy nas zawistny przyćmił los,  
Rozjaśni duszę humor Zagłoby  
Lub Jeziorokowskiej skowrończy głos.

A kiedy dzika przemoc moczary  
Myśli rozpacznych nasuwa rój,  
Staje przed duszą hufiec husarzy  
Z szumem proporców lecający w bój.

I z wiekowego płyną cmentarza,  
Tajemnie szepcąc do duszy nam,  
Zbawione duchy Warki, Zbaraża —  
I z Jasnej-Góry święconych bram.

I śni niejedną, że wnet zaświta  
Ostatniej walki zwycięski szturm,  
Że wrogów zmiotą końskie kopyta  
Z rozgłośnym dźwiękiem bojowych surm.

I w serca wielu płynie otucha —  
Ale Bóg większy uczynił cud:  
Już pieśni twoich natchnionych słucha  
Z bijącym sercem wieśniaczy lud.

A gdy w ich ciche, wiejskie zagrody  
Obce nam hasła z dalekich stron,  
Rzucić chcą płomień bratniej niezgody,  
Pracy wiekowej zniweczyć plan:

Z blaskiem wkrzeszonych przez Cię postaci  
Płyną przy dźwięku złotych twych strun  
Miłość i zgoda w serca współbraci,  
I gasną błyski złowrogich łun.

A ty z dni szarych obecnej chwili,  
Iskrzący życiem stwarzasz nam świat  
I kreślisz obraz, czem byśmy byli,  
Gdyby blask wiary w duszy nam zbladł.

I pokazując Pana na krzyżu,  
Wołasz: O za Nim, za Nim iść nam,  
On nam jak Ojciec głosi w pobliżu:  
Jam prawda, droga, ja żywot mam.

I myśl twa leci w ubiegłe wieki,  
A lutnia w nowy nderza ton;  
Już apostołskiej krwi płyną rzeki —  
Sercami wstrząsa mętny ich zgon.

I każdy jaśniej życia cel widzi,  
I zmartwychwstania przeczuwa dzień,  
Gdy Bóg szatana sługi zawstydzi —  
Światłość wszech fałszów rozprószy cień.

A głos twój czysty woła i woła...  
I Bóg nagrodzi wielki twój trud,  
Bo pójdzie za tym głosem anioła  
W ślad ze Chrystusem polski nasz lud.

I na kształt morskiej weszbranej fali,  
Jasna, jak blaski słonecznych zórz,  
Sława Twa leci dalej i dalej,  
Nie znając granic, ni gór, ni mórz.

Gdy w świecie całym imię twe słynie,  
Jak jedna z wielkich narodu chwał;  
Serca nam rosną: — Polska nie zginie,  
Gdy jej Bóg syna takiego dał.

Kraków dnia 16-go marca 1900.

Wincenty Stroka.

## Konferencje pojednawcze w Wiedniu.

WIEDEN 20 marca (T. B. K.). W poniedziałek przed południem odbyła się narada subkomitetu czeskiego oddziału konferencji pojednawczej. Roztrząsano sprawę języka w czeskich władzach autonomicznych. Omawiano punkty, które dotychczas jeszcze pozostawały otwarte. Z wyjątkiem dwóch punktów, doprowadzono zresztą do porozumienia.

Po południu odbyło się posiedzenie pełnego oddziału czeskiego konferencji pojednawczej. Prezes ministrów Körber wywołał, że jakkolwiek nie osiągnięto jeszcze zupełnego porozumienia co do sprawy sejmowej reformy wyborczej, oraz co do uregulowania kwestji językowej przy autonomicznych władzach, to jednak osiągnięto bardzo istotne zbliżenie się zapatrywań i istnieje podstawa do nadziei, że dalsze prace konferencji usuną następujące się trudności pod warunkiem, że w uznaniu konieczności ostatecznego pokoju namietności zostaną powstrzymane i dalsze obrady odbywać się będą równie spokojnie i rzeczowo jak dotychczas.

Dyskusja nad sprawozdaniem subkomitetu, co do kwestji języka przy autonomicznych władzach obracała się następnie około spornych punktów. Postanowiono poddać pod ostateczne obrady odnośną ustawę w tej formie, w jakiej wyjdzie z subkomitetu.

Pełny oddział czeskiej konferencji obradował dalej nad reformą wyborczą i nad sprawą języka w czeskich władzach krajowo-książęcych.

## ZWOŁANIE SEJMÓW!

WIEDEN 20 marca. (Tel. B. Kor.). Wtorkowa poranna „Wiener Ztg.“ ogłasza patent cesarski zwołujący Sejmy krajowe królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Sejm Dolnej Austrii został zwołany na dzień 27 marca. Sejm Gorycji na dzień 2 kwietnia. Wszystkie inne Sejmy z wyjątkiemistryjskiego i tryjesteńskiego na dzień 26 marca.

Sejm galicyjski podejmie zatem swoje obrady w poniedziałek 26 b. m.

## Koniec strejku robotników w Czechach.

WIEDEN 20 marca. (Tel. pryw.)

Bezrobocie robotników kopalni węgla, zwłaszcza w północnych Czechach stanowczo należy już do przeszłości.

W Morawskiej Ostrawie prawie wszyscy już robotnicy powrócili do robót. Nastąpił więc zupełny spokój.

„Neue Freie Presse“, omawiając koniec strejku robotników w Czechach, podaje punkta zasadnicze, na podstawie których nastąpiło porozumienie między właścicielami kopalń a robotnikami. Oto robotnicy otrzymali podwyższenie swoich dotychczasowych płac o 12 proc., dalej przyznano im olej do latarni, branych na dół do kopalni, wreszcie zgodzono się na to, ażeby robotnicy potrzebny na swe osobiste cele węgiel otrzymywali bezpłatnie.

NÜRSCHAU 20 marca. (T. B. K.)

Strejk w gniewińskich (nürschańskich) szybach jest zakończony. Wszyscy górnicy zgłosili się do pracy i o ile stosunki w kopalniach pozwalają, pracę już rozpoczęli. W szybach zachodnio-czeskiego Towarzystwa górniczego, część górników jeszcze strejkuje, ma się jednak już dziś i w najbliższych dniach zgłosić do pracy.

OPAWA 20 marca. (Tel. B. Kor.). Wczoraj w Morawskiej Ostrawie i w Orłowie odbyły się zgromadzenia ludowe. Na zgromadzeniu w Morawskiej Ostrawie radykalni socjaliści jeszcze przed rozpoczęciem obrad, wyparli z trybuny przywódców robotniczych Karpolesa (!) i Merte, poczem zabrał głos pewien radykalny mowca, ażeby przemawiać za kontynuowaniem strejku.

Zgromadzenie postanowiło następnie jednomyślnie nie zgłaszać się do pracy i odrzuciło warunki, pod którymi praca miałaby być nawo podjęta, ułożone przez strejkowy komitet.

Na zgromadzeniu w Orłowie przemawiali deputowani Cingr, Habermann i Rieger. Zgromadzenie uchwaliło następnie jednomyślnie rezolucję strejkowego komitetu.

CZASŁAW 20 marca. (T. B. K.). Górnicy oświadczyli, że gotowi są do podjęcia robót pod warunkiem, że wszyscy z pomiędzy nich otrzymają przebaczenie.

CIEPLICE 20 marca. (Tel. pryw.). W poniedziałek zjechało do szycht w rewirze Aussig-Komotów 14.028 ludzi, t. j. 55% górników.

Większa część strejkujących zgłosiła się dzisiaj do roboty.

W rewirze kładneńskim strejkuje 74% górników.

## Koerber wobec Sejmu tyrolskiego.

WIEDEN 20 marca. (Tel. pryw.)

Wczoraj rano konferował prezydent ministrów Koerber z posłami południowego Tyrolu w sprawie zwołania Sejmu tyrolskiego. Wynik tego porozumienia się jest taki, iż rząd powziął decyzję zwołania Sejmu tyrolskiego na dzień 26 b. m.

## Roberts w Bloemfontein.

LONDYN 20 marca. (Tel. pryw.) Szef biura wywiadowczego Boerów podaje straty Orangezyków przed oswojeniem Kimberleyu i Ladysmith w cyfrze 677 zabitych, 2129 rannych. Wskutek różnych wypadków zginęło prócz tego 24 ludzi a 171 odniosło rany. 99 żołnierzy zmarło z powodu chorób, 1251 rannych wyleczono. Ogólna strata wynosi 4351 ludzi.

„Daily Mail“ donosi z Kimberley: Silny oddział konnicy pod pułkownikiem Peatemanem został w ciągu marszu do Mafeking pod Warrenton pobity przez Boerów. Boerowie stojący na przeciwległym brzegu rzeki Vaal vis a vis Fourteen spędzili nieprzyjaciela gwałtownym ogniem szrapnelowym i karabinowym.

Także w Natalu rozpoczęły się potyczki forpoczt. Z Ladysmith wysłano latającą kolumnę celem obejścia pozycji Boerów i odcięcia tymże odwrotu przez zburzenie mostu kolejowego pod Waschbank. Kiedy kolumna doszła do mostu, Boerowie znajdowali się już z działami po drugiej stronie.

Anglicy posunęli się naprzód i zaatakowali nieprzyjaciela w jego oszańcowaniach pod Pomerog; cztery godziny trwał ogień karabinowy. Angielskie obozy sięgają obecnie od Actonhomy i Dewdrop aż po Sundaysriver. Siłę armji Boerów obliczają na 14.000 ludzi z 20 armatami. Zapół wojenny burgherów zda się być niewzruszonym.

Biuro Reutersa donosi z Toronto pod d. 18 b. m.: Członek kanadyjskiej ekspedycji Czerwonego Krzyża, Ryerson, telegrafuje z Kimberley pod datą 16 marca, że leży tam 1000 osób chorych albo rannych. Ryerson postawił 90 łóżek.

Ogólna liczba żołnierzy, znajdujących się z powodu choroby lub ran w szpitalach południowej Afryki wynosi 17.000.

W Kapstadzie stanęła przed gubernatorem Milnerem deputacja holenderska celem zaprotowania przeciw wywiezieniu jeńców na wyspę św. Heleny. Czyn ten uważaliby wszyscy Holendrzy za karę. Milner odpowiedział, że tylko część jeńców wysłać na wyspę św. Heleny, ponieważ nie jest w stanie utrzymać dostatecznej liczby stróżów. Zresztą jeńcom towarzyszyć będzie holenderski minister.

Jen. Kitchener znajduje się w Omdraaiolei, na południowy wschód od Prieska, centrum powstania Afrykandrów. Kitchener zajmuje się organizacją silnej armji. Powstanie obejmuje cały okręg Carnovan, w którym już wystawiono silne oszańcowania, rozszerza się aż do kraju Namaqua.

„Times“ donosi z Aliwal North z datą 19-go marca: Komendant Olivier cofnął się w kierunku Kroonstad, zarekwirowawszy poprzednio w Rouxville wszystkie środki żywności. Ludność Rouxville pozostaje w nędzy.

Donoszą z Petersburga: Rosyjska odpowiedź na prośbę Kügera o interwencję ogłoszona będzie w tych dniach.

Odpowiedź zredagowano w porozumieniu z Francją i Niemcami i uzyskano podpis cara. Piśmo zachowa dla Anglii pewne względy, ale obejdzie się z nią poważnie i surowo.

Z Bloemfontein telegrafują pod datą 19 marca: Wojsko generała Warrena znajduje się w Warrenton, na południowo-zachodniej granicy transwaalskiej.

Stąd nastąpić może pierwsza inwazja republiki południowo-afrykańskiej, bo Boerowie koncentrować się muszą głównie na linii Bloemfontein-Johannesburg-Pretorja; zresztą grozi im także wtargnięcie Anglików ze strony Natalu, dlatego znaczny oddział boerski oszańcował się na Biggarsberg.

LONDYN 20-go marca. (Tel. B. Kor.). Izba wyższa uchwaliła wszystkie kredyty wojenne.

# Apteka E. Hellera

Skład materiałów aptecznych. — Kraków, Grodzka 23

Poleca i wysyła odwrotną pocztą nie licząc opakowania: Tran świeży z Bergen, fiaska duża 50 ct

Wina lecznicze na bardzo starej maladze wszystkie gatunki (1 złr. 20 ct.)

Ziółka pierśiowe Seeburgera jedynie prawdziwe (pakiet 20 ct.)

Wszystkie specjalności krajowe i zagraniczne. **Essencja lepianova** na porost włosów, znany środek

**Pasta dentolinowa** do zębów, bez mydła, antyseptyczna (tuba 32 ct.)



**J. B. M.**

z okolicy  
zechce odebrać 2 listy na głównej  
poczcie Kraków.

907 1 4 D..... 15.

**Apteka w Wiśniczu**

Brzękowskiego, poszukuje  
**Magistra Farmacji.**  
902 1 3

**Zdolny Kucharz**

potrzebny zaraz do handlu  
**A. ZEGADŁOWICZA**  
w Krakowie, Mały Rynek.  
901 1 3

**Apteka w Głogowie**

jest za gotówkę do sprze-  
dania. 903 1 3

**Cztery Pokoje**

jeden przedpokój, nyża, kuchnia i  
balkon do wynajęcia każde-  
go czasu. — Ul. Zwierzynie-  
cka 21. 845 2 3

**Starsza Osoba**

zdrowa, bez wymagań, poszukuje  
w Krakowie mieszkania z wiktem,  
przy rodzinie inteligentnej, za 15  
złr. mies. **A. B.** poczta Kraków.  
865 2 3

**Poratowania godna!**

Wiktoria Jaśkiewicz, przy ulicy  
Zwierzynieckiej l. 15 w Krakowie  
zamieszkała, będąc słabowitą, z  
4-giem drobnymi dziećmi  
pozostaje w okropnej ne-  
dzy, z powodu nieprzewidziane-  
go wypadku, zaszłego z jej męż-  
em w Królestwie Polskiem, któ-  
ry w sprawie rodzinnej tamże  
przed rokiem wyjechał, **udaje**  
**się do łaskawych i litosciwych**  
**Serc Szanownej P. T. Publiczno-**  
**ści, o jakąkolwiek**  
**pomoc.** 676 3 3

**WILLA**

1-no piętr. z 2-ma morg. ogrodu  
owocowego, i 5-ma morg. ornej  
rolki oraz kawałkiem lasu, w Żywcu  
15 minut drogi z rynku b. tanio  
do sprzedania. — Adres właściciela  
wskaże Dział inser. „Głosu Naro-  
du“ p. l. 681. 5 6

**BROWAR PAROWY  
w Trzcinicy**

(poczta, telegraf i stacja ko-  
lei państw.)

poleca P. T. Publiczności

**„Piwo Bawarskie“**

napełniane do flaszek i paste-  
ryzowane w browarze.

„Piwo Bawarskie“ jest  
14-stopniowe, w gatunku  
jak silne importowane piwo  
z Monachium i Kulmbach.

**„Piwo Bawarskie“**

wyrobiane wyłącznie ze sło-  
du wysoko suszonego bez domie-  
szki sło-  
du prażonego, wskutek  
czego jest o wiele łagodniej-  
szego smaku, niż piwo z bro-  
warów bawarskich i niemie-  
ckich, przypominających smak  
karmelu. 87

**„Piwo Bawarskie“**

zaleca się bezkrwistym oso-  
bom, szczególnie Paniom i re-  
konwalescentom.

Na „Piwo Bawarskie“  
uskutecznia zamówienia wy-  
łącznie browar w Trzcinicy,  
a nie jak wiele innych bro-  
warów zagranicznych przez  
pośredników i propinatorów  
do flaszek napełniane.

**Cenniki rozsyła Browar**  
**darmo i opłatnie.**

**Posady Kasjerki**

poszukuje młoda, przyjemna pan-  
na z kawczą. — Wiadomość: **E.**  
**G.** ul. Graniczna l. 5, I piętro,  
drzwi III. 815 2 3

**W Ogrodzie**

naprzeciw cmentarza krakowskiego, poleca się  
najstosowniejsze drzewka do obsadzania grobów:  
Róże płaczące, Jesiony, Wierzy, Głogi, Thuje itp.  
Kwiaty zimotrwałe i letnie, jak również podług ży-  
czenia Szan. P. T. Publiczności obsadza się groby  
drzewkami i kwiatami. Ceny możliwie przystępne.  
Eugeniusz Uklanski, Zarząd ogr. w Olszyp Kraków.

**Willa w Zakopanem**

na Chramcówkach, — składająca się z 3  
pokoi i kuchni na parterze i tyleż na piąter-  
ku, z ogródkiem, — zaopatrzona w piece na  
zime, — jest za cenę 8.000 Zła, z któ-  
rych 2.500 Zła może zostać przy hipotece  
**do sprzedania.** 905

Wiadomość **JAN STRYCHARSKI** Kraków.

**Parasolki i Parasole  
damskie,**

ogromny wybór oryginalnych  
wzorów.

**Kapelusze damskie  
jedeny skład**

w KRAKOWIE zaopatrzony w kape-  
lusze ubrane i nieubrane od najwy-  
kwintniejszych do najskromniejszych.

**Kapelusze dzieciinne  
i kapturki**

pluszowe, filcowe, batystowe, jedwabne  
i słomkowe w ogromnym wyborze.

**Przybory do modniarstwa  
wstążki,**

klamry, gazy, kwiaty, pióra strusie  
i różne fantazje w najmodniejszych  
pastelowych kolorach.

**Pracownię kapeluszy  
znaną**

tak z dobrego smaku w ubieraniu ka-  
peluszy jak starannego wykonania ro-  
boty, polecają

**ZIMLER i SPÓŁKA**

Kraków, Rynek, Linia A-B 41,

**Magazyn nowości.**

Dla PP. Modniarek 900 1 12

ceny hurtowne.

**Zakład św. Józefa**

dla osieroconych chłopców

w Krakowie, przy ulicy Karmelickiej Nr. 66,  
poleca na sezon wiosenny:

Nasiona warzywne i kwiatowe; Szczepy  
i krzewy owocowe; Wielki wybór drzewek  
szpilkowych „Coniferów“; Cebulki, bulwy  
i kępcze kwiatowe; Sadzonki warzywne  
i kwiatowe. 758 5 0

Wielki wybór roślin doniczkowych cie-  
plarnianych. — Przyjmuje zamówienia na  
bukiety, wieniec i t. d.

**Cenniki na żądanie bezpłatnie.**

**Folwark**

3 mile od Krakowa, blisko stacji kolejowej, w pi-  
knej okolicy, składający się z 117 mrg pola, z do-  
mu mieszkalnego, z nowymi budynkami go-  
spodarskimi, oraz z 3 morg. ogrodu warzywnego  
i owocowego, — jest

**zaraz do sprzedania.**

Informacji udziela Kancelarja J. W. Dra Pie-  
niązka w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 18. 32488

**Jan Strycharski**

w Krakowie, ulica Jagiellońska Nr. 7,

POLECA

WYBORNE

NATURALNE

**„WINA GRECKIE“**

Matwazya Gutland białą . . . . .	2-50	Achajskie niesłodkie (Scherry) . . . . .	1-75
Matwazya Gutland czerw. . . . .	2-50	Cypro wyborne słodkie . . . . .	1-50
Mavrodaphne czerw. deser. . . . .	1-75	Matwazya, szlachetne b. pełne	
Glaucos, przyjemniej. od Malagi . . . . .	1-50	Wino słodkie . . . . .	1-75

**Cephalonia** gładkie b. smaczne Butelka —80 —60 —75

**Moscato** słodkawe doskonałe „ — —80 1-—

**Sect** pełne zamiast dobrego Węgria „ — 1-— 1-20

**Afrykańskie „Samos“** wyborne z bardzo  
przyjemnym smakiem i zapachem Butelka — —85 1-—

**Wina Austriackie** Steinwein (Boxbautel) Butelka złr. 1-—  
Imperjalmarke b. i czerw. „ „ 1-30  
Goldmarke białe i czerw. „ „ 1-—

**Wino Szampańskie MONOPOLE DEMI SEC**

Butelka 3 złr.

**Wódki Gdańskie** Pomarańczowa, Butelka 1-30  
Kminikowa „ 1-30  
Złotówka „ 1-30

**Wódki Dra J. Zdunia**

Zytniówka  
Kminikowa  
Kontuszówka  
Gorzka  
Winiak  
Jałowczak  
Borówczanka

**COGNAC TOKAJSKI**

	1/2 But.	1/2 But.		1/2 But.	1/2 But.
Cognac z litr V.	złr. 2	złr. 1-20	Cognac sec . . . . .	złr. 6	złr. 3-50
„ „ V.O.	„ 3	„ 1-75	Kronen cognac . . . . .	„ 8	„ 4-50
„ „ V.O.C.	„ 4	„ 2-50	Medicinal „ . . . . .	„ 6	„ 3-50
„ „ V.O.C.B.	„ 5	„ 3-—	Diabetiker „ . . . . .	„ 6	„ 3-50

**Koniak Czuba-Durozier & Comp.**

Butelka oryginalna 1-80, 2-50 i 3 złr.

**Wysyłki na prowincję odwrotnie w Butelkach, Be-  
czkach i w Gasiorkach opłatnych po 3, 5, 10 i 15 Ltr.**

**M. Niemetz optyk i mechanik**

Kraków, Sukiennice Nr. 30

poleca Szanownej Publiczności

**ZNAKOMITE**

Aparata fotograficzne

najnowszej konstrukcji od 5 złr.

do kilkuset. Wszelkie

**chemikalia**

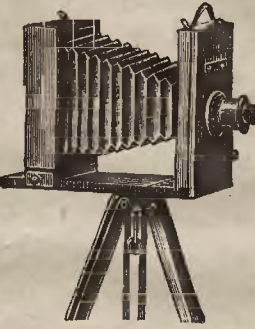
najlepsze **KLISZE**, pierwszorząd-  
ne znane marki, **PAPIERY** cel-  
luloidynowe, **KARTONY** i wogó-  
le wszelkie przybory do fotografii.

Ceny najniższe konkurencyjne.

Skład **SZKATULEK GRAJACYCH.** Symfonia od złr. 7-50.

Arystony od złr. 7-50. — Skład nut do tychże. 792 3 25

**CENNIKI DARMO.**



Polecam również oryginalne a-  
merykańskie „Columbia“

**GRAFOFONY**

po 35, 70, 80 złr.

i cylindry ograne od złr. 1-20,

paste 75 cent.

Wielkie grafofony „Columbia“

dzieło bieżącego stule-  
cia po 350 złr.

Grafofony zwykłe od 15 złr.

**Co drugi los wygrywa!**

**WIELKA LOTERJA**

PRZEDMIOTÓW WARTOSCIOWYCH

na rzecz budowy Zakładu Salezyjańskiego rzemieślniczo-  
naukowego na biednych dzieci i sierot w Oświęcimiu.

Loterja obejmuje 1.000.000 losów — a 500.000 wygranych.

**GLÓWNIJSZE WYGRANE:**

1 wartości . . . . .	50.000 koron	15 wartości po . . . . .	500 koron
2 „ po . . . . .	10.000 „	25 „ „ . . . . .	300 „
3 „ „ . . . . .	5.000 „	30 „ „ . . . . .	200 „
5 „ „ . . . . .	2.000 „	50 „ „ . . . . .	100 „
10 „ „ . . . . .	1.000 „	reszta niżej stu koron.	

**Cena losu 2 korony.** 3377

**NB.** Na przesyłkę pocztową należy dołączyć więcej o 40 halerzy.  
Do nabycia w Dziale inseratowym „Głosu Narodu“ Kraków,  
ulica Jagiellońska Nr. 7. — **Adresować prosimy wprost.**



### Zarząd Dóbr Bierzanów

[poleca do siewu:]

**Jęczmień „Hanna“** z oryginalnego siewu, nagrodzony medalem, Gatunek ten nadaje się najlepiej do celów browarniczych. W ostatnich próbach wykazał znakomite rezultaty. — Cena za 100 kg. 16 Koron.

**Owies „Rychlik“** węgierski, odznaczający się niezwykłą plennością. — Cena za 100 kg. 13-50 kor.

Ceny rozumieją się za 100 kg. netto, loco stacja Bierzanów. Worki po cenie własnego kosztu.

Zamówienia przyjmuje: „Zarząd Dóbr Bierzanów, poczta i stacja loco. 693 6 8

## BULION

parą gotowany, przewyborny, z zwierzyny i drobin po zhr. 5, 6 i 7-50, z samego drobinu i dzikiego ptactwa dla chorych po zhr. 10 kilo;

**Półgąski** po litewsku, doskonale, wędzone 1 kilo zhr. 2; **Paszet** z gęsiich wątrobek sztrasburski z truflami funt zhr. 2, bez truflii 1-50.

**Koce** na konie duże z owczej wełny domowej roboty po zhr. 6-50 poleca **Dwór Łąszyn** poczta **Brzeżany.** 839 2 8

## WILHELM FENZ

w Krakowie, Rynek, róg ulicy Szewskiej

poleca: 609 8 0

**Karty korespondencyjne** krakowskie i fantazyjne.

**Grzebienie** do czesania i do włosów.

**Zabawki, lalki, łamigłówek.**

**Perfumerje, Wodę kolońską.**

**Ognie sztuczne pokojowe.**

Przyjmie jakikolwiek artykuł, nie zajmujący wiele miejsca, do sprzedaży lub do wysyłki.

**Apteka pod „złotą głową“**

i główny skład materiałów aptecznych

**M. PRONIA**

w Krakowie, Rynek gł. L. 13

ma na składzie 640 4 0

**Prawdziwą Wodę kolońską**

*Jülichsplatz 4*

wprost z Kolonii.

## Konkurs.

Zwierzchność Gminy miasta Kołaczyce rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego z pensją roczną 600 koron, taksą za oględziny wartości 200 koron i ofiaruje bezpłatne mieszkanie, albo 200 koron za mieszkanie.

Nadmienia się przytem, że Wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 24 Lutego 1903 r. L. 65486 zezwoliło na założenie apteki publicznej w Kołaczycach.

Posada zostanie nadana na rok prowizorycznie a potem może nastąpić stabilizacja.

Podania udokumentowane należy wnieść do dnia 31 Marca 1900 r.

Za Burmistrza: 847 2 3

**KIEBASA.**

## Poszukuje się

dobrze prosperującego interesu w ruchliwej ulicy, jakoto: z wiktuałami, trafiką, a pożądanem by było i wyszynk wódek i piwa lub kawiarnia wraz z garkuchnią. Szczegółowy opis z podaniem dokładnej ceny kupna, oraz miejscowości uprasza się nadsyłać tylko pisemnie pod „Interes“ do Działu inseratowego „Głosu Narodu“. 838



## Pijcie

tylko 1603

**Anderdorfską** naturalną szczawę

najlepszą i najtańszą wodę leczniczą i stołową ze źródła „Marji Teresy“.

**Skład główny**

Kraków, Jagiellońska 7.



C. k. austriackie

koleje państwowe

# WYCIĄG Z ROZ-



# KŁADU JAZDY

ważnego od dnia 1-go października 1899 roku (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa (względnie z Podgórze):

Przyjazd do Krakowa (względnie Podgórze):

8.35 rano pociąg osobowy Nr. 1032 z Podgórze Płaszowa	do Oświęcimia, ma tam połączenie do Wiednia i Wrocławia.
8.41 " " " " " przystanku	
8.31 rano pociąg pospieszny Nr. 3 z Krakowa	do Podwoleczysk; ma połączenie w Podgórzu Pl. do Suchy, w Tarnowie do Stróż, Nowego Zagórza, Stryja, Czortkowa, N. Sącza, (a od 1 lipca do 15 września aż do Orłowa), w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza, w Jarosławiu do Rawy Ruskiej i Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i N. Zagórza, we Lwowie do Stryja, Ławocznego i Suczawy, w Krasnem do Brodów, w Podwoleczyskach do Kijowa i Odessy, w Borkach wielkich do Grzymałowa.
8.38 " " " " " z Podgórze Płasz.	
8.15 rano pociąg osobowy Nr. 15 z Krakowa	do Tarnopola, ma połączenie w Podgórzu Pl. do Suchy, w Bierzanowie do Wieliczki; w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia; w Przemyślu do Chyrowa, N. Zagórza, Stryja, Stanisławowa i Husiatyna; we Lwowie do Rawy Ruskiej, Stryja, Ławocznego i Czerniowiec.
8.24 " " " " " z Podgórze Płasz.	
9.05 przed poł. poc. mięsz. Nr. 1633 z Krakowa (przez Zwierzyniec)	do Husiatyna przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórza, ma połączenia w Kalwarii do Wadowic i Bielska; w Suchy do Żywca i Zwardonia; w N. Sączu do Orłowa i Koszyc; w Stróżach do Tarnowa, w Zagórzanach do Gorlic; w Jasle do Rzeszowa, w N. Zagórzu do Mező Laborcz.
8.19 " " " " " ze Zwierzynca	
8.22 " " " " " osob. " 1012 z Podgórze Płaszowa	do Podwoleczysk, ma połączenie w Tarnowie do Orłowa i Koszyc; w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza, we Lwowie do Suczawy; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa.
8.28 " " " " " z Podgórze przystanku	
8.1.00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa	do Oświęcimia, ma tam połącz. do poc. błyskawicznego i osobow. do Wiednia i Wrocławia.
8.1.12 " " " " " z Podgórze Płasz.	
8.1.08 po poł. poc. mięsz. Nr. 1607 z Krakowa (przez Zwierzyniec)	do Wieliczki, ma połączenie w Podgórzu Płaszowie do Oświęcimia.
8.1.22 " " " " " ze Zwierzynca	
8.1.30 " " " " " osob. " 1034 z Podgórze Płaszowa	do Lwowa, ma połączenie w Tarnowie do Stróż, Jasła, N. Zagórza i Husiatyna; w Rzeszowie do Jasła i Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa; we Lwowie do Podwoleczysk i Suczawy.
8.1.35 " " " " " z przystanku	
8.1.18 po poł. poc. mięsz. Nr. 461 z Krakowa	do Tarnowa, ma połączenie w Podgórzu Płaszowie do Suchy i Oświęcimia; w Tarnowie do Nowego Sącza.
8.1.34 " " " " " z Podgórze Płasz.	
8.2.49 po poł. poc. pospieszny Nr. 5 z Krakowa	do Chyrowa przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórza; ma połączenia w Skawinie do Oświęcimia, w Kalwarii do Wadowic; w Stróżach do Tarnowa; w Zagórzanach do Gorlic; w Jasle do Rzeszowa.
8.3.15 wiecz. poc. osob. Nr. 19 z Krakowa	do Wieliczki, ma w Podgórzu Pl. połącz. do Suchy, N. Sącza i Ośw.
8.3.25 " " " " " z Podgórze Płaszowa	
8.3.55 wiecz. poc. mięsz. Nr. 1631 z Krakowa (przez Zwierzyniec)	do Ickan, ma połączenie w Przemyślu do Chyrowa, w Ickanach do Bukaresztu, Konstancy, dalej okrętem do Konstantynopola.
8.4.10 " " " " " ze Zwierzynca	do Podwoleczysk i Suczawy przez Lwów, ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza; we Lwowie do Stryja; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Halicza, w Podwoleczyskach do Odessy i Kijowa.
8.4.15 " " " " " osob. " 1016 z Podgórze Płaszowa	
8.4.21 " " " " " z Podgórze przyst.	
8.4.00 wiecz. poc. mięsz. Nr. 463 z Krakowa	do Podwoleczysk, ma połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia; w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza; w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisławowa; we Lwowie do Suczawy, Stryja, Skolego, Janowa i Bełcza; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Kopyczyniec i Halicza; w Borkach wielkich do Grzymałowa.
8.4.11 " " " " " z Podgórze Pl.	
8.3.35 wiecz. poc. posp. Nr. 1 z Krakowa	
8.4.00 wiecz. poc. posp. Nr. 17 z Krakowa	
8.4.08 " " " " " z Podgórze Płaszowa	
8.4.50 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa	
8.1.00 " " " " " z Podgórze Płaszowa	

4.26 rano pociąg osobowy Nr. 12 do Podgórze Płaszowa	z Podwoleczysk, ma połączenie w Tarnopolu do Halicza; w Krasnem do Brodów; we Lwowie do Bełcza i Suczawy; w Przemyślu do N. Zagórza; w Rzeszowie do Jasła; w Tarnowie do Stróż.
4.40 " " " " " do Krakowa	
6.09 rano poc. osob. Nr. 1017 do Podgórze przystanku	ze Stanisławowa przez Chyrow, N. Zagórza, Nowy Sącz, Suchą; ma połączenie w Jasle do Rzeszowa; w Zagórzanach od Gorlic; w Stróżach od Tarnowa.
6.15 " " " " " Podgórze Płaszowa	
6.20 " " mięsz. " 1602 " Zwierzynca	
6.36 " " " " " Krakowa (przez Zwierzyniec)	
7.00 rano poc. posp. Nr. 2 do Krakowa	z Konstancy i Bukaresztu przez Itzkany, Czerniowce, Stanisławów, Lwów, ma w Konstancy połączenie od okrętu z Konstantynopola, we Lwowie ze Stryja, w Przemyślu z Chyrowa.
7.45 rano pociąg osobow. Nr. 1015 do Podgórze przystanku	z Suchy, ma połączenie w Kalwarii od Wadowic; w Skawinie od Oświęcimia; w Podgórzu Płasz. do Krakowa i Lwowa.
7.53 " " " " " Podgórze Płaszowa	
8.33 rano pociąg osobowy Nr. 18 do Podgórze Płaszowa	z Podwoleczysk i Suczawy, przez Lwów; ma połączenie w Tarnopolu do Kopyczyniec; w Krasnem do Brodów, we Lwowie do Stryja i Ławocznego; w Tarnowie do Stróż, w Bierzanowie od Wieliczki, w Podgórzu Płasz. od Suchy i Oświęcimia.
8.45 " " " " " Krakowa	
10.32 przed poł. poc. osobowy Nr. 1033 do Podgórze przystanku	z Oświęcimia.
10.40 " " " " " Podgórze Płaszowa	
10.45 " " " " " mięszany " 1606 " Zwierzynca	
11.01 " " " " " " Krakowa (przez Zwierz.)	
10.59 przed poł. poc. mięsz. Nr. 462 do Podgórze Płaszowa	z Wieliczki, ma połączenie w Podgórzu Płaszowie od Oświęcimia.
11.15 " " " " " Krakowa	
1.18 po poł. pociąg osobowy Nr. 14 do Podgórze Płaszowa	z Podwoleczysk, ma połączenie w Tarnopolu do Halicza; w Przemyślu do Mező Laborcz; w Jarosławiu do Sokala; w Rzeszowie do Jasła; w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Orłowa i Mszany Dolnej, w Bierzanowie do Wieliczki.
1.30 " " " " " Krakowa	ze Lwowa, ma połączenie we Lwowie od Podwoleczysk, Suczawy, Stryja, Janowa i Bełcza; w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Orłowa i Mszany Dolnej.
2.24 po poł. pociąg posp. Nr. 6 do Krakowa	z Husiatyna przez Stryj, N. Zagórza, Nowy Sącz, Suchą; ma połączenie w Jasle do Rzeszowa; w Zagórzanach od Gorlic, w Stróżach od Tarnowa, w Nowym Sączu od Orłowa; w Suchy od Żywca; w Kalwarii od Wadowic.
4.19 po poł. poc. osob. Nr. 1011 do Podgórze prz.	z Tarnopola, ma połączenie w Krasnem od Brodów; we Lwowie do Suczawy, Ławocznego, Rawy Ruskiej i Janowa; w Przemyślu do Zagórza, w Tarnowie od Nowego Zagórza, Jasła, Now. Sącza i Stróż (od 1/7 do 15/9 też z Orłowa); w Podgórzu Płaszowie od Suchy.
4.25 " " " " " Podgórze Pl.	
4.33 " " " " " mięsz. " 1634 " Zwierzynca	
4.47 " " " " " Krakowa (przez Zwierzyniec)	
6.14 wiecz. poc. osob. Nr. 16 do Podgórze Płaszowa	
6.25 " " " " " Krakowa	
6.33 wiecz. poc. mięsz. Nr. 464 do Podgórze Płasz.	z Wieliczki.
6.50 " " " " " Krakowa	
9.14 wiecz. poc. osob. Nr. 1035 do Podgórze przystanku	z Oświęcimia, ma połącz. w Oświęcimiu od poc. posp. z Wiednia, w Skawinie od Kalwarii, Wadowic i Białej.
9.20 " " " " " Podgórze Płaszowa	
9.25 " " " " " mięsz. " 1604 " Zwierzynca	
9.40 " " " " " Krakowa (p. Zwierz.)	
9.31 wiecz. pociąg posp. Nr. 4 do Podgórze Płasz.	
9.38 " " " " " Krakowa	

Rozkłady jazdy w formie kieszonkowym są do nabycia po cenie 10 cnt., a z mapą Galicji po 20 cnt. we wszystkich stacjach c. k. kolei państwowej, a konduktorów przy pociągach, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnym Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizje, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.



Nakładem księgarni katolickiej  
**Dra Władysława Miłkowskiego**  
Kraków, Rynek 30

wyszło świeżo drugie wydanie książki do nabożeństwa pod tytułem:

**Małe nabożeństwo mszalne**

złożone przez **H. D.** (str. 671 i VI w 32-cy). 724

Jestto bardzo praktyczna książka do pacierza, w rodzaju francuskich *Paroissien Romeni*, zawierająca obok najużywanych modlitw Msze na wszystkie niedziele i święta w roku

Cena egz. bez opr. 2 korony, w oprawie w 1 tomo angielskie, brzegi marmurkowe 2 k. 50 gr. — Toż z brzegami pasowymi 3 k. W oprawie w szaryn miękkiej, rogów okrągłej, brzegi złote, oprawa elegancka 5 k. — Toż samo w prześlicznej eleganckiej oprawie belgijskiej w miękką skórę ciemną (różne kolory) zasianą złoceniami liljami francuskimi, brzegi złoczone, a pod niemi pasowe 17 koron i 50 hal. Taka sama oprawa w maroquin du Levant 19 kor. i 50 hal. — Na porto należy dołączyć 40 groszy.

**Zakład dentystyczny**

**Doc. Dra W. Łepkowskiego**  
przyjmuje młodego człowieka

z niższego gimnazjum lub szkoły realnej, który chciałby się wyształcić w technice dentystycznej.

O warunkach można się dowiedzieć w Zakładzie przy ulicy Straszewskiego Nr 26 w godzinach przyjęcia. 913 14

**ZAKŁAD OGRODNICZY**

i handel nasion

**LUDWIKA FREEGE**

w Krakowie, Sukennice L. 15 i 16

poleca w najlepszej jakości z poręczeniem za czystość i siłę kiełkowania:

**NASIONA**

gospodarcze,  
leśne,  
ekonomiczne,  
warzywne,  
kwiatowe,

CEBULKI i BULWY KWIATOWE,  
SZCZEPY DRZEW OWOCOWYCH,  
KRZEWY OWOCOWE,  
RÓŻE wysokopienne i krzaczaste,  
DRZEWIA i KRZEWY OZDOBNE,  
Wszelkie NARZĘDZIA i PRZYBORY ogrodnicze. 321 22 30

Cennik ilustrowany, w którym przy każdym artykule podaje sposób hodowli — nadsyłam na łaskawie żądanie darmo i opłatnie

**Pierwsze Koncesjonowane Katolickie**

**Stowarzyszenie Posługaczy Publicznych**  
W KRAKOWIE

istniejące od 1886 r., podejmuje się przewożenia mebli, w patentowanych krytych wozach, tak w mieście, jakoteż koleją i końmi pod gwarancją, po najprzystępniejszych cenach. Zamówienia przyjmuje: **Biuro ogłoszeń** Kraków, Rynek gł. 7, parter. 802 2 3

Od lat 35 istniejący bez konkurencji

**HANDEL SZKŁA i PORCELANY**

**Józef Dworak w Wadowicach**

jest w skutek śmierci właściciela zaraz z wolnej ręki do sprzedania. Lokal, w którym handel dotąd istnieje, może być wynajęty. Wiadomość w handlu. 877

**Sprzedam lub zamienię**

na kamienie w Krakowie wieś obszaru 390 morgów w pięknej okolicy, 18 kilometrów od Krakowa, blisko stacji kolejowej. — Wiadomość u WP. Jana Strycharskiego w Krakowie ul. Jagiellońska 7. 540

**Pięćdziesiąt tysięcy**  
**olszy czarnej**

od 60 centymetrów do 3 metrów wysokości po cenie 2 złr. 80 ct., 4, 7, 11-50 za tysiąc, ma do sprzedania **Zarząd dóbr Sławkowiec**, poczta Głów. 539 8 10

**FORTEPIAN**

firmy Franz Wirth Schuler von Bösendorfer, bardzo mało używany, każdego czasu do sprzedania. — Wiadomość: Plac Matejki L. 4, I-sze piętro. 832

**Dzierżawa 340 mrg.**

w tem 25 morgów łąk dwukośnych, w powiecie Wielickim, w bliskości kolei i szosy. Wiadomość w gł. Agencji Dzienników J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie, plac Marjański L. 2. 834 3 3

Poszukuję od 1-go kwietnia

**elegancko umebl. pomieszkania**

kawalerskiego, z całym utrzymaniem, za 100 Kor miesięcznie. — Zgłoszenia przyjmuje dział inserat „Głosu Narodu“ pod lit. X Y. Z. 879. 2 3

**Do sprzedania**

z powodu wyjazdu!

Całe eleganckie urządzenie do oświetlenia mieszkania, jakto: **Pajak wenecki** na 5 świec, **lampa** stojąca mosiężna, ze stolikiem achatowym, **pięć lamp** wiszących, różnej wielkości, między temi: angielska lampa mosiężna, lampa z kutego żelaza z 9 świecznikami, lampa nocna. Nadto także **dwie duże szafy** garderobiane, z drzewa świerkowego, odpowiednio na większą garderobę dworską. — Wszystkie te przedmioty całkiem nowe, oglądać można codziennie od 10—12 i 3—5, przy ul. Batorego L. 6, I-sze ptr. 852

**PANNA**

inteligentna, z braku znajomości **wyszłaby za mąż**, za starszego kawalera lub wdowca, wieku 40 — 50 lat, na stanowisku. Władający językiem niemieckim, mają pierwszeństwo. Listy pod adresem: „Niezapominajka“ p. rest. Kraków. 814

**Kto życzy sobie piwa**  
posilnego, pożywnego, przynoszącego naprawę korzyści dla organizmu człowieka, a przytem posiadającego łagodny przyjemny smak  
**niechaj nabywa**  
w handlu kolonialnym **J. F. FISCHERA**  
Kraków, Rynek, Linia A—B 569 9 0  
**Piwo bawarskie salonowe**  
11 butelek Zlr. 120 — 1 butelka 12 kr.

**Leśniczy egzaminowany**

który ma wszelką praktykę, był na tartakach parowych i wodnych, dobry kultywator lasu, zna las do sprzedaży oznaczony taksowac, szkółki leśne zakładać itd., **poszukuje posady**, któraby mogła od 1 kwietnia nastąpić. Łaskawie zgłoszenia „dla leśniczego“ do działu inserat. „Głosu Narodu“. 603

**SAPOMENTHOL**

(MAŚĆ SAPOMENTHOLOWA)

nacieranie usmierzające, wyrobu **Eugeniusza Matuli**, aptekarza w **Radomyślu** koło Tarnowa



Środek popularny w cierpieniach reumatycznych, gośćcowych itp. z najlepszym skutkiem używany; dostać go można po cenie: Słoik próbny 70 ct., Słoik duży 2 złr. 50 ct. w każdej większej aptece.

Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką wysłać wprost 2 razy dziennie apteka w Radomyślu koło Tarnowa. — Przesyłając pieniądze, dołączyć należy 6 ct. na list przesyłkowy.

Celem ochrony przed naśladownictwami — proszę żądać wyraźnie: „Sapomentholu wyrobu Eugeniusza Matuli“ i przyjmować tylko oryginalny w opakowaniu, jakie przedstawia rysunek zmniejszony tu obok się znajdujący. 739 64 0

**Potrzebny zaraz**

zdolny **czeladnik masarski** jakoteż **terminator i parobek**, obeznany z pracą ogrodową, do Antoniego Kasztelnika w Żywcu. 912 1 3

**Wyprawki dla dzieci**

a mianowicie:

**Czepeczki** ubierane i nieubierane  
**Podbródki i Krezeczki**,  
**Powijaki** gotowe i na metry,  
**Kaftaniczki** wełniane i bawełniane  
**Fartuszki** ceratowe różnej wielkości,

**GARNITURKI**  
do chrztu,

**Buciki** włóczkowe i rękawiczki, i wiele innych tem podobnych artykułów, polecają w wielkim wyborze i po cenach najumiarkowańszych 914 1 4

**POREBSKI i ZIMLER**  
W KRAKOWIE.

**MASZYNA**

do gniecenia mięsa, w dobrym stanie, tania do nabycia u Antoniego Kasztelnika w Żywcu. 911 1 3

**WILLA PIĘTROWA**

z ogrodem, w Półwsiu, przy ulicy Senatorskiej od błonia, naprzeciw parku Dra Jordana, składająca się z 13-stu ubikacyj, stajni, wozowni i stodoły, cała lub częściowo, od 1-go kwietnia do wynajęcia. 906 1 5  
Wiadomość J. Barber, Półwie Zwierzynieckie 150.

**POTRZEBNY**

**Pomocnik z kaucją**  
do sprzedaży wódek.

Zonaci mają pierwszeństwo. Zgłoszenia przyjmuje **Ed. Klimek** w Krakowie. 916

**Pracownia sukien i okryć damskich**  
oraz Salon Mód

poleca **kapelusze** gotowe po cenach od 1 złr. 30 ct. i wyż, — również przyjmuje kapelusze do ubierania i przerabiania. **Od zrobienia sukienki 2 złr. 80 i wyżej.** Udziela nauki kroju najnowszej metody.

»**Stanisława**« 874

Kraków, ulica Zwierzyniecka Nr. 12.

**W Zakopanem**

**WILLA** o czternastu pokojach z meblami

**WILLA** o dziewięciu pokojach z meblami

do sprzedania lub wynajęcia.

Adres: **Jan Strycharski** Kraków. 377

**Lekka Karetka**

na oliwnych osiach na cztery osoby, jest do nabycia. **BANDUŁA** ul. Łobzowska L. 35. 915 1 3

**MŁODA WDOWA**

po urzędniku, poszukuje umieszczenia do zarządu domu, tylko za wyżywienie, przy samotnej osobie. Adres: **Chmielewska** poste rest. Kęty. 822 2 2

**W składzie fortepianów**  
**Planin i Harmonij**

**J. Radziszewskiego**  
i Spółki 728

Sprzedaj, zamiana, wynajem, przy odpowiedniej gwarancji sprzedaż na raty.

Atytek główny Nr. 29. Kraków.

Wzywam p. 867

**Stanisława D.....**

byłego rządce czy ekonomu w dobach s. p. P. Zaremby w Rzeszowie, o zwrot kwoty koron 44 i 85 h.

**Konstanty Haniewski**  
kupiec w Frystaku.

**Do wynajęcia**

od 1-go kwietnia br.

**sklep z dużymi składami**  
lub mieszkaniem.

Wiadomość: Kraków, ul. Bracka Nr. 7, I sze piętro. 759 5 6

**Hodowla prawdziwych**  
**Herceńskich**  
**Kanarków**

dobrych śpiewaków, śpiewających przy świetle, sprzedawanych z **Andreasberg w Harcu**, sprzedaje i wysyła na zamówienia od 5 do 10 złr. za sztukę, 3 dni na próbę pozostawia. Także samczki herceńskie do spustu po 1 złr. i po 1-50 złr **JAN SZUFA** w Krakowie, ul. Florjańska 47.

**Skład Papieru**

**Kemile Bauma** w Tarnowie, potrzebuje **praktykanta** z ukończoną II gą klasą szkół średnich. 866 4 6

**Ogród w śródmieściu**

1.300 sążni kwadratowych, o-parkianiony, dla PP. ogrodników do wydzierżawienia.

Bliższa wiadomość w handlu **Wentzla** w Krakowie. 866

**Ekonom**

w średnim wieku, kawaler, poszukuje posady na stół, od 1 kwietnia lub 1 lipca br. — Łaskawie zgłoszenia „Ekonom 100“ poste rest. Gawłuszowice. 868 2 3

**Ubogi Łazarz.**

Z łóża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego, aby nieszczęśliwemu ojcu Rodziny raczyli łaskawie przyjść z pomocą. Po 14-letniej pracy zawodowej, od 6 lat obłożnie chory, pozostający w okropnej nędzy. Raczcie łaskawie Dobrodziejce uwzględnić prośbę moją, — a Ten, który powiedział: I kubek wody nie będzie bez nagrody“ z pewnością ten chrześcijański uczynek miłosierdzia, położony na wagę złota. — **Łazarz Kręzel**. Ustrońna p. Krosno. 3808

**2 Polwarki**

7 kilometrów od Krakowa, przy stacji kolei, w obszarze 120 i 230 morgów ziemi I-szej klasy, wraz z budynkami,

**ma do sprzedania**

**Jan Strycharski**  
Kraków, ulica Jagiellońska Nr. 7. 3420

**Quäker Oats**

(a meryk. łuszczory owes) użyty na zupę lub leguminę, albo w każdym innym sposobie według potrzeby i upodobania, może być każdego czasu z gorącą wodą w 10—15 minut przyrządzony, przyczem jest zdrowy i bardzo delikatny.

„**Quäker Oats**“ jest wszędzie do nabycia. 3353